Nr. 181 (z dod. por.). Dnia 3 lipca. Środa. Dnia 21 czerwca (3 lipca) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. -- Telefon Administr. 114.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, a o godz. 5-ej po południu nieszpory bez wystawienia N. Sakramentu, z powodu tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Kazimierza (sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W niedzielę, d. 7-go b. m., po wysłuchaniu uroczystej wotywy na intencję szczęśliwej podróży, o godz. 7½ zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odrawić się mającej, wyruszy z tegoż kościoła, o godz. 9-ej zrana, kompanja pielgrzymów do Częstochowy na przypadający tamże w d. 16-ym b. m. odpust N. Marji Panny Szkaplerznej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj rozpoczęły się w Galicji wybory do sejmu. Naprzód pośpieszyła do urn, jak zawsze, kurja mniejszej własności, czyli włościaństwo. Reprezentacja stanu tego spoczywała od dłuższego czasu niemal wyłącznie w rękach inteligencji polskiej lub rusińskiej. W zachodniej Galicji z okręgów gminnych wychodzili na posłów właściciele dóbr, popularniejsi wśród ludu, przeważnie stara rodowa arystokracja. We wschodniej Galicji lud wybierał także po największej części szlachtę, nie brakło jednak zawsze i kilku księży, profesorów i urzędników rusińskich. Z rzędu tych ostatnich zasłynęli, zwłaszcza w ostatniem dziesięcioleciu, profesorowie Romańczuk i Antoniewicz.

Wczorajsze wybory wprowadzają w ten ustrój pewną zmianę. Włościanie pojawią się znowu w swoich siermięgach i kożuchach na ławach lwowskiej izby poselskiej, w pysznym jej pałacu przy ulicy Mickiewicza. W zachodniej Galicji, w okręgach: Nowy Sącz, Nisko i Biała, wybrano trzech włościan; we wschodniej Galicji w liczbie szesnastu posłów rusińskich znajdzie się ich także kilku. Jakkolwiek dotąd z treści depesz trudno napewne orzec, ilu istotnie włościan pomieściło się w grupie szesnastu posłów rusińskich, to jednak nie pomylimy się zapewne, wnioskując z brzmienia nazwisk, że jest ich trzech lub czterech. Innemi słowy: reprezentacja interesów włościańskich *par excellence* w przyszłym sejmie sprawowaną będzie przez siedem do ośmiu indywiduów.

Grupa rusińska wzmogła się także o trzy do czterech głosów, ponieważ w kilku okręgach, reprezentowanych przez c. k. starostów powiatowych, ludność włościańska poszła po rozum do głowy i wybrała sobie posłów niezawisłych od rządu. Braku panów starostów, grających w sejmie zawsze rolę manekinów politycznych, zapewne nikt zbyt dotkliwie nie odczuje, jakkolwiek nie można im zarzucić, ażeby kiedykolwiek głosowali wbrew interesom społeczeństwa.

Zupełną również klęskę poniosła agitacja liberalno-demokratyczna, najzupełniej zbyteczna i niestosowna w tej kurji. W bardzo licznych okręgach wyborczych, obok zalecanych przez komitet centralny kandydatów, wystąpili z zachęty liberalno-demokratycznych organów prasy galicyjskiej kandydaci samoistni, przeważnie adwokaci, notarjusze, doktorzy i t. d. Bałamucono lud, stanowiący zawsze i wszędzie żywioł zachowawczy, doktrynami, które mają swą rację bytu i swoją przyszłość, ale posiane na tę glebę nie wzrosną jeszcze, a tylko sam grunt popsują. W oczach włościan agitacja ta musiała przedstawić się jedynie w formie anarchji, protestu przeciw szlachcie i duchowieństwu, w żadnej innej. To też nie odniosła najmniejszego skutku. Ani jeden „demokrata-liberał" nie wyszedł z urn zapełnianych ręką włościan. Na serjo innego wyniku nie należało się spodziewać. Może przeto roztropniej było nie rozpoczynać kampanji na terenie z natury swojej przeznaczonym do rozbicia armji, która się nań zapuści. Gdyby nie ta przedwczesna walka demokracji liberalnej z ziemiańskim konserwatyzmem, wybory w Nowym Sączu, Nisku i Białej wypadłyby może inaczej.

Izba francuska znowu w sobotę miała swój chroniczny skandalik. Tym razem chodziło o ujętą przez rząd korespondencję pomiędzy znanym dziennikarzem francuskim de Woestyne i redaktorem monarchicznego *Gaulois*, Arturem Meyerem, a zbankrutowanym i przed sąd postawionym bankierem Jakubem Meyerem. Ten ostatni zeznał, że dwaj pierwsi ofiarowali mu znaczne sumy za dostarczenie sobie dokumentów, kompromitujących niektóre wybitne osobistości republikańskie. Radykalista Pichon wniósł w tym przedmiocie interpelację do ministra sprawiedliwości, Theveneta. Minister potwierdza fakta i wnioskuje z nich, że „boulanżyści pozbawili się wszelkiego uczucia wstydu!" Cassagnac występuje z insynuacją, że list de Woestyne'a został przez policję sfabrykowany, a przytem lży ministra, za co ściąga na swoją głowę ze strony prezesa izby cenzurę i czasowe wydalenie. Cassagnac opuszcza wśród oklasków lewicy salę. Towarzyszy mu wielu posłów monarchicznej prawicy. Minister zapewnia, że śledztwo sądowe w tym kierunku zostanie wytoczone. Leherissé (boulanżysta) wypiera się znajomości z Woestynem i wyraża pogardę „dla nikczemnych manewrów, które odkryto z mównicy". Legitymista Cazenove protestuje również przeciw solidaryzowaniu stronnictwa z niecną intrygą jednostek. Przyjmuje on tylko broń lojalną. Wreszcie uchwala izba jednogłośnie proponowany przez Pichona porządek dzienny, potępiający sposób prowadzenia rozpraw parlamentarnych przez niektórych nieprzyjaciół rzeczypospolitej i wzywający rząd do zastosowania przeciw nim surowych środków. Wniosek Pichona może być punktem wyjścia do ważnych reform w parlamentaryzmie francuskim.

Na piątkowem posiedzeniu angielskiej izby lordów markiz of Salisbury, zapytany o reformy tureckie w Armenji, oświadczył, że nie może brać żadnej odpowiedzialności za niespełnione obietnice

FRYNE.

(Dokończenie.)

A że naśladować „złoto, srebro i drogie kamienie" łatwiej, niż zmienną, złożoną z mnóstwa pośrednich tonów, powierzchnię ciała ludzkiego, — skórę, raz całkiem matową, to znowu mającą połysk atłasu, raz ciasno opiętą na silnych muskułach, to znowu wiotką, miękką, jakby zwiędłą, więc też najczęściej w obrazach Siemiradzkiego brały górę różne akcesorja i zabijały swoją prawdziwością i dramat i lirykę i idee i wogóle człowieka, nawet jako bryłę o pewnej tkance.

I w ostatnim obrazie, jakkolwiek w mniejszym stopniu, człowiek jest albo zgnębiony szczegółami martwemi, albo też tylko częściowo utrzymuje się narówni z akcesorjami lub pejzażem.

Tam z pod draperji do złudzenia prawdziwej wystaje głowa słabo, chwiejnie modelowana i martwa; ręce i plecy z szaremi, jakby popiołem przysypanemi, półtonami. Na tej kolumnie, której zwietrzały, matowy marmur z taką prawdą odstaje od granatowego morza i błękitnego nieba, opiera się ciało, na którem znać drobne pociągnięcia pędzla i surową farbę; tamte sandały otaczają nogi, których różowość przypomina chromolitografowane piękności z wachlarzy.

Może znowu kto „zaprotestuje", wołając: że „nie wnikam w ducha", nie szanuję indywidualności, że narzucam swoje „ideały" malarskie? Nie będzie w tem jednak cienia słuszności.

Biorę to, co w robocie Siemiradzkiego jest najlepszego, doprowadzam to do wysokości zasady obowiązującej tegoż Siemiradzkiego i tem mierzę jego talent. Nie żądam od niego, żeby malował uczucia, dramaty czy idee — nie żądam też, żeby ich się wyrzekł. Tylko widząc, iż w całej jego artystycznej działalności ta strona jest najsłabszą, że *nigdy* nie podnosi wartości obrazów, lecz, owszem, wprowadza do nich *połowiczność*, balast, który tylko obciąża zobowiązania artysty, nie dając mu nic, za poświęcone dlań dobre strony talentu — uważam to za coś, co wychodzi po za granice indywidualności Siemiradzkiego.

Jakkolwiek motyw psychologiczny we „Fryne" jest mało skomplikowany, taki jednak jak jest przenosi miarę uzdolnienia Siemiradzkiego do wyrażania zjawisk życiowych, i razi swoją konwencjonalnością przy innych składowych częściach obrazu tak prawdziwych, tak bliskich natury.

Bądźcobądź obraz ten góruje nad innemi obrazami Siemiradzkiego tem, że przynajmniej nikt nie ma do chwalenia przedewszystkiem perłowej masy, bransoletek, szpilek, złota i piór po nich, że nawet tam, gdzieby dawniej Siemiradzki nie omieszkał pokazać sztuczki technicznej, jak np. w bronzowym trójnogu, ozdobionym *makartowskim* bukietem, tam nawet starał się on podporządkować te szczegóły pod całość obrazu.

Jak dotąd, obrazem, w którym talent Siemiradzkiego *jest* w największej zgodzie z założeniem, z momentem życia przedstawionym, pozostaje „Taniec wśród mieczów".

Piękna poza kobiety, ładne kwiaty, błękit morza, marmur, drobne połyski słońca, z których się składał ten obraz, były zupełnie w granicach możności jego talentu i szczerych upodobań.

Najlepiej rysowana i modelowana w nowym obrazie Siemiradzkiego jest kobieta, klęcząca plecami do widza, przywiązująca skrzydła małemu chłopakowi. Cała ta grupa jest dobrze zbudowana, zdecydowana w ruchu i z pośród chwiejnych, zamazanych póz i ruchów, reszty figur, wybija się na wierzch i pozostaje jasna i wyraźna w pamięci.

A teraz *Fryne*.

Na pierwsze wrażenie, jako sylweta, zdaje się ona mężczyzną. Potężne ramiona i ręce, przy tak ubogich, wązkich biodrach i udach odbierają jej cechę kobiecości. Jest ona jakimś hermafrodytą, istotą połowiczną, w której potęgę kobiecego czaru trudno uwierzyć.

Żywe są tylko piersi, na których drży światło, w których się mieni krew, których skóra zdaje się być nasiąkniętą słońcem i ciepłem.

Lecz, tuż obok, ręce z szaremi, brudnemi półtonami, ociosane z gruba kanciato.

Brzuch mizerny, pomięty i martwy, a dalej proste, silne nogi męzkie, których ciemno-różowe kolana i palce zdają się farbowane.

Słowem, jak mówi Balzac: „To miejsce drga, ale tamto jest nieruchome; życie i śmierć walczą w każdym szczególe: tu kobieta, tam posąg a dalej trup".

Dzisiaj, kiedy tak zwane „pieczątki", parogroszowe, chromolitografowane obrazki, roznoszą po świecie tysiące odmian „pięknych główek" kobiecych, kiedy pudełka od cukierków jaśnieją tylu sławnemi, nie podrabianemi pięknościami, kiedy nawet szyldy ozdabiają rozmaite „czarnookie" ideały, tru-

W. Porty. Wpływ Anglji na Turcję przed r. 1877-ym był wielkim, ponieważ Turcja wdzięczną była za opiekę, daną jej w czasie kampanji krymskiej; po r. 1877-ym Anglja wpływ swój przeważny nad Bosforem utraciła, ponieważ nie zaopiekowała się wówczas Turją. Mówca sądził zresztą, że wieści o prześladowaniu chrześcjan w Armenji są przesadzone. W. Porta nie może zaprzeczyć jednak, że ludność tamtejsza narażoną jest na skutki panującego bezprawia i napaści ludów górskich. Można naganiać W. Portę, że nie używa skuteczniejszych środków do zapobieżenia tym łupieżom, ale pamiętać potrzeba, że Turcja jest biedną i słabą. Lord Salisbury przyrzeka izbie przedstawić dokumenta, stwierdzające wprawdzie w Armenji panowanie stosunków anarchicznych, ale nie dowodzące winy rządu tureckiego. Przyczyną złego stanu rzeczy w owych odległych stronach są nienawiści rasowe i religijne; nad umorzeniem ich pracować muszą wieki.

Br. Z.

Co było i co będzie?...

(Uwagi o sprawach kolei warszawsko-wiedeńskiej.)

V. Widoki przyszłości.

Roztrząsając obecną sytuację na kolei warszawsko-wiedeńskiej, przedewszystkiem zadajemy sobie pytanie, czy akcje tej kolei mogą utrzymać się długo przy dotychczasowych kursach fikcyjnych?

Zapewne, utrzymanie ich na wysokim poziomie leży w interesie p. Lysena, który też w *Cote libre* gorliwie osłabia wrażenie nowych zarządzeń, silnie na ten kurs oddziaływających. Usiłowania te przecież nie mogą być skuteczne. Wówczas, kiedy rząd nie żądał obniżenia taryf, kurs wynosił około 130 rs. za sztukę; dziś zaś, wobec perspektywy otrzymania 6 rs. lub mniej, akcje w gruncie rzeczy i tyle nie są warte.

Nie sądząc więc, by dalsza akcja zwyżkowa belgijczyków miała za sobą realne podstawy, mniemamy raczej, iż kurs akcyj powoli dojdzie do pewnej normy, a wówczas ockną się nasi kapitaliści tem łatwiej, iż działają obecnie siłami połączonemi. Wspominaliśmy już, iż walka kolejowa doprowadziła do porozumienia dwa tutejsze domy finansowe, ogniskujące w swoim ręku olbrzymie kapitały krajowe; zarówno p. Kronenberg, jak i p. Bloch, zapomniawszy uraz wzajemnych, podali sobie dłonie do zgody.

Zresztą przypuszczenie, iż do zabiegów tutejszych kapitalistów przyłączą się poważni finansiści berlińscy, nabiera dziś coraz więcej pewności. Dowodem—wyraźny zwrot w głosach prasy niemieckiej, która od pewnego czasu coraz częściej przemawia w tonie pojednawczym. Świeże doświadczenie zapewne ugruntowało już w Berlinie opinję, iż interesem akcjonarjuszów może być tylko zgoda z grupą warszawską.

Pozostaje stan faktyczny, najwięcej pono denerwujący i ogół pracowników i akcjonarjuszów i opinję. Naszem zdaniem jednak i z tej strony niebezpieczeństwo grozić nie może: trudno bowiem przypuścić, ażeby dzisiejsza rada zarządzająca, bez prezesa i wiceprezesów, wobec zapowiedzianych zmian taryfowych i prawa *veto* ze strony inspektora rządowego, miała odwagę przedsięwziąć cośkolwiek stanowczego wbrew interesom kraju. Kierujący większością takiej rady mogą pozostać tylko biernymi...

Gdyby zaś, wbrew tym wywodom logicznym, p. Lysen zdołał utrzymać swój wpływ i zachęcać swoich sprzymierzeńców do dalszego zakupu akcyj, wówczas niechaj akcjonarjusze zagraniczni sami sobie winę przypiszą za olbrzymie straty, jakie ponieść mogą.

Gdy mowa o widokach przyszłości, niepodobna pominąć milczeniem uwag, jakie nastręczają się pod adresem sfer nam bliskich. Oto jedną naukę powinni wynieść wogóle kierownicy przedsiębierstwa: iż nie należy lekceważyć opinji kraju. Nie jesteśmy tak biedni, iżbyśmy nie mogli zebrać w kraju dostatecznej ilości akcyj, pod tym względem nie zgadzamy się z wyrażonem przez „Kolejarza" zdaniem. Widzieliśmy, iż *maximum* akcyj, zapisanych na zgromadzenie, było 36,000 sztuk. Licząc nawet po kursie 150 rs. za sztukę, potrzebaby $5\frac{1}{2}$ milj. rs. To nie tak znowu wiele! Gdyby zaś w kraju znajdowało się 36,000 sztuk, p. Lysen walki by nie podejmował...

Kiedy nadejdzie czas skupu akcyj i po jakim kursie, w tej chwili trudno orzekać, zwłaszcza wobec krytycznej sytuacji, będziemy wszakże stale pozostawać w styczności z tymi, którzy złożyli dowody, iż stan rzeczy najlepiej ocenić potrafią i—skoro tylko otrzymamy wskazówki miarodajne — nie omieszkamy ogółu poinformować.

Bliżej „widoków" określać nie możemy. Obecnie, jak wiadomo, toczą się w Berlinie układy, od których zależy dalszy kierunek spraw kolei warsz.-wiedeńskiej.

Jeszcze słówko.

Słyszeliśmy, iż p. Lysen nosi się z projektem zaofiarowania rządowi, iżby mu wskazał kandydatów na miejsce dwóch niezatwierdzonych członków rady. Doprawdy, takiemi mrzonkami łudzić można chyba tylko belgijczyków. Rząd ma władzę w ręku, nie potrzebuje więc uciekać się do środków, któreby z kłopotu p. Lysena wyprowadziły...

K. W.

Dokąd jechać na wakacje?

Dla ludzi, oddających się intensywnej pracy umysłowej przez cały rok, wyjazd w lecie z hałaśliwego miasta dla odetchnięcia świeżem powietrzem, dla wzmocnienia i równowagi przepracowanego mózgu, jest koniecznym. Wyjazd taki jest *conditio sine qua non* świeżości umysłu i zdolności do pracy w zimie.

Jeden z najznakomitszych lekarzy niemieckich, prof. Ziemssen, jest zdania, iż ludzie, oddający się pracy umysłowej, jeżeli chcą zachować energję systemu nerwowego, powinni opuszczać miasto dwa razy do roku, a mianowicie na *wiosnę*, po przebytej ciężkiej pracy zimowej; *na schyłku lata*, by się wzmocnić na zimową kampanję. W przeciwnym razie nawet najwytrwalsze umysły i fizycznie rzeźkie natury *wyczerpują się przedwcześnie* i ustają w pracy, przez niezwykłe natężenie swej działalności i brak odpoczynku.

Nadto musimy zwrócić uwagę na tę ważną okoliczność, iż człowiek, pracujący z natężeniem przez rok cały, nie powinien chwil wolnego czasu zużytkowywać na zwiedzanie wystaw, wielkich miast, na męczące podróże, bo w takim razie spoczynek będzie nie spoczynkiem, ale podniecającem nerwy użyciem. nie mogącem dać nowej siły wyczerpanemu układowi nerwowemu. Spokój otoczenia, czyste, wolne od kurzu i drobnoustrojów powietrze, piękno przyrody są jedynie w stanie nadać nam nową energję i świeżość umysłu. Pobyt na wsi w okolicy górskiej, a zwłaszcza lesistej, jest najwłaściwszem miejscem letniego pobytu dla osób żądnych odświeżenia i wzmocnienia. Potrzeba tylko, by wyjeżdżający znalazł na wsi obszerne, dobrze przewietrzone i suche mieszkanie, by mógł się kąpać i podczas upału przebywać w lesie. Oddychanie powietrzem leśnem jest niezmiernie ważnym czynnikiem zdrowia dla osób osłabionych ciągłem mieszkaniem w dużem mieście. W czasie letnim powietrze w środku lasu jest znacznie chłodniejszem (według ciekawych badań Emermeyer'a różnica może wynosić nawet w porze gorącej 6 stopni Celsjusza), przesiąkłem wilgocią, nadto zawiera znacznie więcej ozonu, co wywiera działanie krzepiące i odświeżające na wyczerpany ustrój. Do używania świeżego powietrza dodać należy tak zaniedbane u nas ćwiczenia fizyczne; jazda konna, pływanie, ćwiczenia gimnastyczne działają doskonale, wzmacniając mięśnie i nerwy.

Dla osób wyczerpanych i osłabionych *wybrzeże morskie* jest właściwem miejscem letniego pobytu. Klimat morski odznacza się jednostajnością temperatury, wilgocią powietrza, znaczną zawartością soli i ozonu. Znaczna gęstość i wilgoć atmosfery morskiej wywierają wpływ uspakajający, a silniejsze ruchy powietrza i zawartość w niem ozonu działają wybitnie wzmacniająco, powiększając sen i apetyt. Jednocześnie z leczeniem powietrznem osoby niebardzo rozdrażnione mogą używać kąpieli morskich, osoby zaś bardzo rozdrażnione i cierpiące na bezsenność powinny raczej brać kąpiele ciepłe. Nadto osoby bardzo wrażliwe powinny udawać się do morza baltyckiego, którego woda odznacza się mniejszą zawartością soli, słabszem uderzaniem fali i słabszemi prądami powietrza.

Widzimy więc, iż działanie kąpieli morskich w Baltyku jest mniej wzmacniającem, ale za to też i mniej rozdrażniającem. Bardziej wzmacniająco działają kąpiele w morzu Północnem, gdzie zawartość soli i uderzenia fali są znaczniejsze. Najwłaściwiej jest jechać do morza w lipcu i początkach sierpnia. Woda ogrzewa się w morzu Baltyckiem i północnem od 16—28° C. Osoby, cierpiące na uporczywą migrenę, doznają zwykle znacznej ulgi po przebyciu kąpieli morskich.

Najbardziej jednak uspokajająco, a zarazem wzmacniająco działają wysokie górskie okolice. Majesta-

---

dniej jest niż kiedy zdziwić widzów „*pięknością*" w obrazie.

Wypłynąć z tego morza banalności „uśmiechów czarujących, błyszczących oczu, perłowych zębów, ust wiśniowych i regularnych rysów" może tylko twarz bardzo oryginalna, napiętnowana silnym charakterem indywidualnym i wyrazem.

Fryne Siemiradzkiego na tle typu antycznego posągu jest twarzą bardzo pospolitą i tylko dzięki otoczeniu całkiem już brzydkich służebnic może górować w obrazie, gdyż sama przez się, bez tego repoussoir'u zginęłaby całkowicie.

Jakkolwiek w ocenianiu *piękna* osobiste upodobania grają tak stanowczą rolę, że trudno jest wyprowadzić ogólną zasadę, jednak i tu można ją odnaleźć.

Mianowicie, przez porównanie całej mnogości kształtów kobiecych, jakie już weszły do sztuki, lub które można obserwować w naturze, daje się ustalić pewna skala *doskonałości kształtu*, w której, ponieważ tu chodzi o kobietę, muszą w sposób szczególny krystalizować się te cechy, które mówią o kobiecości, w których się mieści ten zmysłowy pierwiastek piękna kobiety.

Gdyż pomimo wszystkich analogij, jakie zapisała poezja, między kobietą a gwiazdami, różami, perlami, jutrzenkami, fiołkami i liljami, piękno jej oddziaływa bezwzględnie inaczej, niż piękno reszty świata. I ktokolwiek jest człowiekiem, nie może patrzeć na piękną kobietę temi samemi oczami jakiemi podziwiał piękno arabskiego konia, bukietu róż, krajobrazu górskiego, lub malowniczego ornamentu na pers. im dywanie.

Jeżeli więc obraz jest zbudowany na takim temacie jak, *Fryne*, to ten pierwiastek zmysłowego piękna, ten czar musi bić z jej postaci siłą kształtów nietylko pięknych, ale szczególniej *kobiecych, żeńskich.*

Kiedy Alma Tadema maluje swoją *Safo* o twarzy męzkiej, z wargą przyciemnioną puszkiem, o kształtach silnych dobrze wyrośniętego chłopca, to ma słuszność i mają rację otaczające ją kobiety patrzeć na nią z tym wyrazem zakochania—kiedy Siemiradzki robi *Fryne* z tym przypadkowym charakterem męskich kształtów, odbiera jej to, co jest jej istotą, i niema racji—jego *Fryne* jest zamało kobietą.

To też ci, a takich jest dużo, którzy chwalą Siemiradzkiego za to, że jego Fryne „*nie jest Naną*", jakkolwiek mają rację, lecz racja ta nie podkreśla wcale zalet obrazu.

Jeżeli Fryne „nie robi zmysłowego wrażenia", jak mówiła pewna pani, to nie jest Fryne. To nie jest ta nadzwyczajna hetera, pod której urokiem żył cały naród, u której kilka ludzkich pokoleń kupowało rozkosz za skarby bajeczne, która siły swego uroku i wdzięku nie wahała się przeciwstawić bogom, jak swego imienia nie wahała się kłaść obok imienia największego bohatera Grecji.

Wobec tej *samicy*, której sława na równi z tem, co było największego w starożytności, przeszła aż do nas, sława wynikająca tylko z piękna i rozkoszy, która z niej promieniała—Fryne Siemiradzkiego jest sobie zwykłą modelką z przypadkowem rozwinięciem ramion kosztem bioder, jest „ładną" panną, rozbierającą się bez widocznej potrzeby, nie mającą ani bezczelności ani bezwstydu dawnych ludzi i posągów.

W tej Grecji, gdzie pokazywanie się nago kobiet było zjawiskiem codziennem, ta Fryne *z fartuszkiem*, małym fartuszkiem, spełniającym tylko w połowie swoje zadanie, ta Fryne robi wrażenie czegoś małego, połowicznego, jej rozbieranie się jest poprostu *meskinerją.*

Siemiradzki nie wydobył ze swego obrazu tego wrażenia *nagłości*, niespodziewanego zjawiska olśniewającego, mając do rozporządzenia tak efektowny materjał, jakim jest piękna naga kobieta, ukazująca się w blaskach słońca tłumom, które się tego nie spodziewały—nie wydobył, ponieważ tu, jak gdzieindziej, zadowolnił się efektem małym, połowicznym, wszedł w kompromis z małemi konwenansami, przedstawił Grecję w *trykotach*, odebrał jej zmysłowości *szczerość*, tę cechę, która nawet greckim nierządnicom nadaje charakter jakiejś wielkości i siły.

Naturalnie, że gdyby obraz ten nie nosił imienia *Fryne*, nie upoważniałby do tych wszystkich uwag.

Każdy artysta, odpowiednio do swego temperamentu, indywidualności, może widzieć piękno w tej lub innej formie, może zadawalniać się tą lub inną skalą przejawów życia. Obnażająca się kobieta Siemiradzkiego, jakkolwiek *wadliwa* w budowie, mogłaby sobie stać w obrazie, nie zmuszając ani widza ani krytyka do stawiania jej jakichkolwiek żądań. Z chwilą jednak, w której ta pani przybiera nazwisko *Fryne*, to bez względu na wszelkie różnice indywidualnych poglądów różnych artystów, musi być w niej jasno wyrażony ten pierwiastek życiowy, dla którego imię *Fryne* lub *Lais* jest synonimem, jest rodzajem terminu ścisłego.

Stanisław Witkiewicz.

tyczny spokój otoczenia, piękne krajobrazy zachwycają oczy i rozweselają umysł, a ciągłe przebywanie na świeżem powietrzu i przechadzki po górach i lasach przywracają świeżość umysłu i siłę mięśniową. Zwiększony apetyt i sen, poprawiają prędko odżywianie organizmu, tak, iż w górach szybko zyskuje się na wadze ciała i wytrzymałości fizycznej. W ogóle klimat górski podnosi energję wszystkich funkcyj żywotnych i odświeża niezrównanie ducha i ciało.

Wyniosłość stacyj klimatycznych górskich dla osiągnięcia pomyślnych rezultatów nie ma wcale tego pierwszorzędnego znaczenia, jakie jej niektórzy lekarze przypisują. U nas Szczawnica, Zakopane, Iwonicz wystarczają w zupełności dla nabrania nowych sił i świeżości umysłu.

Kto chce jeszcze więcej zahartować swe nerwy i wzmocnić organizm, powinien leczenie klimatyczne połączyć z hydroterapją. Obwijanie w zimne prześcieradła, chłodne kąpiele wannowe działają zwykle znakomicie; należy tylko bardzo stopniowo przechodzić do wody zimnej, zaczynając zawsze od letniej. Najwłaściwszą jest woda temperatury 22 do 20°. Publiczność myli się bardzo, sądząc, iż im zimniejsza woda, tem jest skuteczniejszą, a wiele osób niemało narobiło sobie złego, używając odrazu wody zimnej, której osoby wrażliwe wcale nie znoszą. Bezsenność, rozdrażnienie psychiczne są dostateczną karą dla takich zapalonych hydropatów.

Ci zaś niewolnicy obowiązku, przykuci jego łańcuchem do rozpalonego bruku Warszawy, niechaj choć w części pomyślą o swem zdrowiu, przedsiębiorąc krótkie wycieczki na wieś, w lasy, łąki i pola. Nowe miejsca, świeże wrażenia odświeżają strudzony umysł znakomicie i dodają nowej wytrzymałości w pracy.

W ogóle należy pamiętać o tem, iż w lecie powinniśmy się wzmocnić do zimowej walki o byt.

Dr. Władysław Chodecki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W przepisach sanitarno-policyjnych, jakie dotychczas obowiązują we wszystkich miastach, mają zajść radykalne zmiany, zasadzające się na opracowaniu przez departament lekarski nowej szczegółowej instrukcji. Jednocześnie nastąpi zupełna reforma w ustroju obecnych komitetów obywatelskich, powołanych przez władzę administracyjną do nadzoru nad sprawami sanitarnemi danej miejscowości. Według opracowanego już projektu, atrybucje takich stałych komitetów zostaną znacznie powiększone w ten sposób mianowicie, iż komitety będą wprost od siebie pociągały winnych do odpowiedzialności sądowej i przedsiębrały różne ameljoracje, konieczne dla zdrowia publicznego. W Warszawie i większych miastach, oprócz komitetu centralnego, będą komitety cyrkułowe, pozostające pod nadzorem pierwszego, a nad czynnościami każdego komitetu ma rozciągać nadzór władza policyjna. Oprócz lekarzy i techników, którzy będą pobierali odpowiednie wynagrodzenie, inni członkowie komitetu mają pełnić swoje obowiązki bezpłatnie.

= Z dniem wczorajszym zaczęło się przyjmowanie subskrypcyj na nowe 4% obligacje kolei kursko-charkowsko-azowskiej, orłowsko-grjażskiej i kozłowo-woronezko-rostowskiej. Operację dokonywa bank państwa i jego oddziały: w Moskwie, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Rydze i Odesie.

= Dentyści obowiązani zostali składać corocznie do urzędu lekarskiego wykazy o liczbie pacjentów, [z]głaszających się do nich po poradę, o dokonanych [op]eracjach, oraz o znajdujących się u nich uczniach, o pilności ich w nauce, jak również o dokonanych przez uczniów operacjach dentystycznych.

= Ponieważ projekt rozszerzenia działalności policji warszawskiej na przedmieścia, leżące na terytorjum powiatu, nie może być z braku odpowiedniego funduszu wykonany, przeto okazała się potrzeba zwiększenia liczby strażników ziemskich głównie w gminach: Brudno i Młociny. W tym celu mają być ustanowione dodatkowe etaty, których część pokryją właściciele gruntów i nieruchomości w obu wspomnianych gminach.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono podziękowanie zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami dla kapitana Burundukowa, komisarza cyrkułu powązkowskiego, za działalność, skierowaną w myśl zadania instytucji, a jednocześnie przyznano pieniężne nagrody w ogólnej sumie 350 rs. dla niższych stopni policji i straży ziemskiej, odznaczających się gorliwością w pociąganiu dręczycieli zwierząt do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu zbliżającego się terminu przeprowadzki świętojańskiej, służba policyjna otrzymała polecenie zwracać baczną uwagę na prawidłowy ruch kołowy po ulicach miasta, oraz na bezpieczeństwo przewożonych ruchomości.

= Wszystkie czynności Towarzystwa ogrodniczego, nie wyłączając posiedzeń różnych sekcyj, zostały do dnia 1-go września zawieszone.

= Kościół dolny św. Aleksandra oddany już został do użytku publicznego.

= Liczba lombardów prywatnych w Warszawie ma się powiększyć jeszcze o jeden, który otwarty zostanie w dzielnicy powązkowskiej.

= W niedzielę, d. 7 lipca r. b., o godz. 11½ zrana, odbędzie się w sali magistratu posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania członków archikonfraternji literackiej.

= Zarządzający pocztamtem warszawskim, r. st. Szumski, wyjechał do Petersburga.

= Od d. 1-go b. m. znany w szerokich kołach naszego miasta p. Juljan Heppen, sekretarz główny Towarzystwa dobroczynności, redaktor *Przyjaciela zwierząt*, wszedł do składu naszej redakcji.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim opera Aubera „Niema z Portici", a w teatrze Nowym krotochwila Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

* Przygotowywana obecnie w teatrze Nowym czteroaktowa krotochwila Hennequina i Mortiera p. t. „Pociąg spacerowy", znajdzie się na przyszłotygodniowym repertuarze.

* Z przeznaczonej do wystawienia w teatrze Letnim fraszki jednoaktowej Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Nowa Francillon", rozdane zostały role do nauki.

W obsadzie figurują panie: Barszczewska, Czakówna i Figarska, pp.: Prażmowski, Rapacki (syn) i Szymanowski.

* Mający przybyć na występy gościnne tenor hiszpański, p. Antonio Aramburo, da się słyszeć u nas między innemi w „Purytanach", „Carmenie" i „Niemej z Portici".

W operach pomienionych Aramburo dotychczas nie śpiewał na naszej scenie.

* O występy w operze warszawskiej ubiega się p. Juljan Jeromin.

* P. Rzebiczek zacznie korzystać niebawem z dwumiesięcznego urlopu.

= Na Kałuszyn.

W przyszłą sobotę, dnia 6-go b. m., w „Promenadzie" odbędzie się przedstawienie na dochód pogorzelców w Kałuszynie.

Trupa p. Cybulskiego odegra: „Złotego cielca", „Białą kamelję" i jeden akt operetki „Nitouche".

Na zakończenie pyrotechnik p. Koller urządzi wspaniałą iluminację, pod nazwą nocy włoskiej.

= Z teatrzyków.

Wesoła komedja Bałuckiego „Ciężkie czasy" dokazała cudu. Teatrzyk Belle-vue od chwili wystawienia jej przepełniony.

Zdaje się, iż teatr łódzki utrwali w nas przekonanie, że i w ogródku staranny a doborowy repertuar, przy odpowiednich siłach, najpewniejszą jest drogą, wiodącą do powodzenia. „Bomby", „przeróbki" etc., to tylko gra w loterję.

Personel teatrzyku w Belle-vue pracuje nad wystawieniem „La Camargo", znanego utworu zawsze dowcipnego Lecoque'a. „Tomasz Żak", dramat Zapolskiej, odznaczony na konkursie *Echa*, w próbach.

Oczywiście „Ciężkie czasy" nie schodzą jeszcze z afisza.

= Posiedzenie.

Wczoraj o godz. 8 ej po południu odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Posiedzenie rozpoczęło się od rozdania nagród pieniężnych, przyznanych przez Towarzystwo różnym osobom za dopomaganie w jego działaniach i popieranie tym sposobem jego dążeń.

Stan kasy Towarzystwa na b. m. wynosi rs. 6,660 kop. 36; w ambulatorjum w ubiegłym miesiącu leczono 79 zwierząt, t. j. koni 40, psów 27, krowę i kurę.

Nowoobrany do zarządu członek p. Chodorowski uproszony został o wzięcie pod swój nadzór lecznicy dla zwierząt, p. Skibiński przyjął obowiązki bibljotekarza, a dr. Burzyński opiekę nad miejscowem ambulatorjum.

Pani Talmanowa, obywatelka z powiatu pułtuskiego, wykazała potrzebę zastąpienia używanego przy wołach jarzma, chomontem lub tak zwanemi zarogami; Towarzystwo postanowiło zająć się tą sprawą, zwłaszcza, że już od dawniejszego czasu jest w posiadaniu modelu takiej uprzęży.

Do grona członków zaproszeni zostali pp. Antoni Holtorf i Antoni Skrzynecki.

= Zebranie.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kościele po-pijarskim zgromadziło się z upoważnienia władzy na nabożeństwo około 30-tu wychowańców gimnazjum piotrkowskiego.

Mszę świętą odprawił jeden z kolegów, ks. kanonik Zalewski z Pińczowa; do mszy św. służyło dwóch kolegów przed lat 29-ciu, dobrze już szpakowatych.

Po mszy powitania po latach dwudziestu kilku nie miały końca...

Jeden drugiego z trudnością poznawał.

Jeden z uczestników, pan K. S., przyniósł ze sobą dwa dzienniki szkolne klasy VII-ej, które przechował u siebie do dnia dzisiejszego; rozrywano je, jak relikwje.

Pomiędzy zgromadzonymi w szczupłej liczbie znajdowali się pp.: Feliks Bijejko, lekarz z Opoczna; Beck, kupiec; Aleksander Glasser, Gniazdowski, ksiądz; Józef Gasparski, technik; Br. Grabowski, literat i profesor; Konrad Kurowski, urzędnik Towarzystwa kredytowego; Br. Korpaczewski, kupiec, Kupczyński, obywatel ziemski; Małagowski, sędzia śledczy; Tomasz Olędzki, obywatel ziemski; Eug. Raczyński, urzędnik Towarzystwa kredytowego; Fr. Rydzykowski, urzędnik Tow. kr. ziem.; Konstanty Sękowski, buchalter *Kurj. warsz.*; Skurzyński, adwokat; Skurzyński, komisant; St. Stojowski, urzędnik kolei wied.; Średnicki, adwokat; Sarrè, buchalter; Feliks Trepka, obywatel ziemski; Zieliński i inni, których nazwisk nie zapamiętaliśmy na razie.

Z pomiędzy ówczesnych profesorów gimnazjum piotrkowskiego zaledwie kilku żyje, reszta legła w grobie; nie przybył ani jeden.

Po krótkiej naradzie po mszy św. przed kościołem, całe towarzystwo udało się za miasto dla wspólnego spożycia śniadania i obiadu, oraz pogawędki.

= Konkurs pływaków.

Z inicjatywy p. Bolesława Kalinowskiego odbył się wczoraj pod Saską Kępą konkurs pływaków, do którego stanęło 16-tu amatorów.

Nagród było trzy, a mianowicie: dla najwytrwalszego, dla najszybszego i dla najlepszego nurka.

W pierwszym konkursie srebrny zegarek z taką dewizką otrzymał Tomasz Kryger, przewoźnik, liczący 19 lat wieku.

W drugim, na mecie około 600 metrów, pierwszy przepłynął Ludwik Turski, praktykant handlowy, i otrzymał szpilkę złotą z turkusem.

W trzecim wreszcie konkursie najlepszym nurkiem okazał się wspomniany już laureat pierwszego konkursu, Kryger, który dostał 6 rs.

Dodatkowo nagrodzono czterema rublami również dobrego nurka, syna kolonisty z Siekierek, Andrzejczyka.

Był to konkurs prywatny, a wydatek na nagrody poniosło kilka osób, z zamiarem urządzenia drugiego konkursu na większą skalę, o czem odpowiednie ogłoszenia będą wcześniej zrobione.

= Ciekawe zjawisko.

Prenumerator nasz, p. L. z Miodoborza, w powiecie suwalskim, komunikuje o ciekawem zjawisku, obserwowanem na niebie w dniu 29-ym z. m. przy zachodzie słońca.

„Zachód był czerwono-krwawy, a horyzont czysty, bez najmniejszej chmurki.

Nagle z poza tarczy słonecznej zaczęła wypływać niby mgła ciemno niebieskawa, z której formowały się tegoż koloru kule po 5, 6 do 10 ciu sztuk.

Kule unosiły się szybkim biegiem w przestworzu jedna za drugą, niby olbrzymie bańki mydlane, i to w dwóch kierunkach: jedne ku wschodowi, drugie w stronę południowo-zachodnią, a później rozpływały się, niknąc bez śladu.

W miarę obniżania się zachodzącego słońca, kule zmniejszały swą drogę, a przy końcu zjawiska, trwającego około 40-tu minut, widzieliśmy, jakby dymy, wydobywające się z poza tarczy słonecznej.

Lud wiejski gromadnie obserwował ten optyczny fenomen i uważał, że to święci apostołowie Piotr i Paweł w dzień swego święta ostrzegają o końcu świata.

Z uwagi na niezwykłość całego fenomenu, wartoby naukowo wytłumaczyć jego przyczynę oraz przekonać się, na jakiej przestrzeni zjawisko to było obserwowane."

= Żegluga.

Dziś w południe wodomiar podawał już tylko 1 stopę.

Jeżeli woda dalej opadać będzie, jazda parostatkami stanie się niemożebną...

Wczoraj statek żeglugi płocko-włocławskiej „Krakus" przybył z Płocka zaledwie o godz. 11-ej.

= Prelegent — bez odczytu.

Od kilku dni uwija się po Warszawie znane indywiduum, wyzyskujące według wszelkiego prawdopodobieństwa dobre serca i dobrą wiarę ludzi.

Chodzi ono po domach i sprzedaje bilety na jakiś odczyt, o którego projekcie nawet nikomu tu wiadomem nie jest.

Wrzekomy odczyt ma się odbyć d. 20-go b. m.

Gdyby zamiar odczytu istniał rzeczywiście, zapewne wieść o tem doszłaby do redakcji od samego prelegenta interesowanego w tem, aby rzecz ta zyskała potrzebny do powodzenia rozgłos.

Odczyt więc jest oczywistą mistyfikacją dla wyłudzenia grosza.

= Pogrzeb dahomejczyka.

Zwłoki zmarłego w szpitalu Dzieciątka Jezus dahomejczyka, Dżem Benjamina Kolle, złożono w tymczasowej trumnie, w kapliczce przy trupiarni szpitalnej.

Oglądaliśmy je dziś zrana.

Na twarzy zmarłego nie znać żadnych śladów cierpień i gdyby nie pewność, że K. umarł, możnaby go wziąć za śpiącego.

K. nie ma na sobie żadnego ubrania, okryty jest tylko białą opończą płócienną, ręce wolno opuszczone na nogi.

Przed bramą trupiarni siedział w dorożce brat zmarłego.

Ma to wyrażać pokutę, i K. od zwłok brata nie odstąpi, aż dopiero w dniu jutrzejszym, t. j. po pogrzebie.

Pogrzeb zaś odbędzie się jutro, o godz. 3½ po południu, z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, od ulicy Zgoda, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

W pogrzebie weźmie udział cała karawana, poczem dahomejczycy opuszczają Warszawę, udając się do Lublina.

= Kradzieże.

W nocy z dnia 1-go na 2-gi b. m. w pociągu pasażerskim nr. 6 kolei petersburskiej, podążającym do Warszawy, jednemu z pasażerów wyciągnięto pugilares, w którym było 300 rs. i paszport. — Z zamkniętego mieszkania Marji Śledzińskiej przy ulicy Żelaznej nr. 52 skradziono dwa sznurki korali, trzy łyżki stołowe i 9 łyżeczek srebrnych wartości 80 rs. — Zamieszkałej przy ulicy Przedokopowej pod nrem 36-ym Marjannie Bergerowej skradziono różną garderobę, wartości 118 rs. — Mieszkańcowi wsi Kępa Oborska, gminy Jeziorna, Wojciechowi Górskiemu, skradziono kilka sznurków korali wartości 130 rs.—Pod nrem 3-im na Wolskiej, z mieszkania Filipowskiego skradziono różne przedmioty, lecz uchodzącą z łupem złodziejkę, Katarzynę Malisiewską przytrzymano.—Na Krochmalnej ujęto na uczynku kradzieży kieszonkowej Mordkę Botsztejna. — Z mieszkania Pauliny Lurczyńskiej pod nrem 98-ym na Chmielnej skradziono garderobę, klejnoty i srebra stołowe.—U Konrada Rzetyńskiego pod nrem 32-im na Zielnej spełniono kradzież pościeli i bielizny. — W mieszkaniu p. S. pod nrem 14-ym na Wiejskiej spełniono znaczną kradzież rozmaitych walorów na sumę około 6,000 rs. Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż walory zabrała żona poszkodowanego.

= Podrzucenie.

W bramie domu pod nrem 13-ym przy ulicy Miodowej znaleziono wczoraj wieczorem podrzucone niemowlę płci męskiej, 6 lub 7-miesięczne, owinięte w chusteczki: szarą i czerwoną.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

Na placu Trzech krzyży powożący bryczką, Majer Sztein, przejechał 70-letnią Hejdenbergową, którą z ciężkiemi obrażeniami, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na rogu ul. Wierzbowej i placu Teatralnego Lejba Kotz, najechany przez dorożkę nr. 1348, uległ złamaniu nogi.

Na Zjeździe Józef Myśliński przy wysiadaniu z tramwaju został zraniony dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Krwawe zajścia.

W mieszkaniu pod nrem 105-ym przy ulicy Pańskiej Rudolf Potwic w bójce z Teklą Wąsowską został dwukrotnie zraniony.

Przy ulicy Trębackiej pod nrem 13-ym Antoni Wolski, pobiwszy się z Franciszkiem Godlewskim, przetrącił mu lewą rękę.

= Po kolacji.

Nocy dzisiejszej do bawarji pod nrem 4-ym na Świętojerskiej przyszedł jakiś młody człowiek i spożywszy kolację upadł, tracąc przytomność.

Okazało się, że nieznajomy nagle życie zakończył.

Był to czeladnik piekarski J. Jakubowicz, liczący 35 lat wieku, zamieszkały pod nrem 28-ym na Freta.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej Jan Augustyniak i Józef Lukas w przejściu przez ulicę Zajęczą spostrzegli wiszącego na parkanie człowieka.

Dzięki szybkiemu ratunkowi, desperata ocalono.

Okazało się, że jest to Stanisław Wyszomirski, zamieszkały pod nrem 62-im na Krakowskiem-Przedmieściu.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu była nędza.

Chorego W. odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Zbrodnia.

Na polu w pobliżu cmentarza brudzieńskiego znaleziono zwłoki dziecięcia płci męskiej, mogące mieć około paru miesięcy życia.

Śledztwo zarządzono.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, z powodu nieostrożnego rozlania nafty, wynikł pożar pod nrem 48-ym przy ul. Freta.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Loterja fantowa.

Z Łomży piszą do nas, co następuje:

„Po niedawno odbytych tutaj przedstawieniach amatorskich, obecnie na porządku dziennym stoi loterja fantowa, którą kółko inteligencji tutejszej zamierza urządzić na dochód szpitala miejskiego.

Zabawa odbyć się ma w możliwie najkrótszym czasie w powiększonym znacznie i świeżo żelaznemi kratami otoczonym ogrodzie miejskim, fanty zaś, jak dotąd przynajmniej, obficie napływają.

Organizatorowie zabawy mają nadzieję, iż loterja fantowa, jako niezbyt często urządzana, znajdzie u publiczności więcej niż przedstawienia amatorskie poparcia, a tem samem i do wzmocnienia szczupłych bardzo funduszów szpitalnych się przyczyni."

+ Brak wody.

Ostatnie dwa pożary, zaszłe w ciągu dni kilku w Nowej Aleksandrji, dowiodły raz jeszcze, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża tej osadzie w razie większego pożaru z powodu braku wody.

Woda, której używano w obu pożarach pochodziła z rezerwuaru instytutu, a używano jej dzięki uprzejmemu pozwoleniu dyrektora.

Wobec tego kwestja urządzenia choć jednej studni artezyjskiej jest dla Nowej Aleksandrji kwestją pierwszorzędnej wagi i niezmiernie pilną.

Instytut sprowadza wodę z odległości kilku wiorst własnym wodociągiem; gdyby ten się popsuł, cała osada pozostanie bez wody.

Obecnie zbudowano koszary, gdyby więc gmina zechciała porozumieć się z władzą wojskową, możnaby urządzić studnię artezyjską stosunkowo niewielkim kosztem i zaspokoić tym sposobem jedną z najpilniejszych potrzeb mieszkańców.

+ Pożar.

Donoszą nam iż osadę Połaniec w pow. sandomierskim pożar zupełnie zniszczył.

Spaliło się przeszło 80 domów i 200 zabudowań gospodarskich; wszystko to było drewniane i gontem kryte.

Przy silnym wietrze, ratunek był zupełnie niemożliwym; nawet kościołek, który stał na przedmieściu za rzeczką, również zgorzał.

Ludność biedna w połowie chrześcjańska i żydowska, pozostała bez kawałka chleba; przygarnęli ją chwilowo sąsiedni obywatele.

Ucierpiał bardzo miejscowy aptekarz, p. Jaworowski, któremu spaliła się apteka ze wszystkiemi przyborami.

Podczas pożaru wyrzucane na ulice przedmioty paliły się w dalszym ciągu; z tego powodu mieszkańcy nic ze swego mienia nie uratowali.

Budowle, wszystkie drewniane, nie były ubezpieczone.

+ Samobójstwo.

Z Siedlec donosi nasz korespondent:

W jednej z miejscowych restauracyj, trzech ludzi ze sfery inteligentnej pobiło Antoniego Ganowskiego, który tak odczuł tę obrazę, że po powrocie do domu na Starą Wieś, wystrzałem z dubeltówki życie sobie odebrał.

Samobójca miał zaledwie lat 23 i był dependentem u rejenta P. S. w Siedlcach.

ZE ŚWIATA.

× **Zjazdy chirurgów.** Wedle postawionego i przyjętego na 5-ym zjeździe lekarzy i przyrodników we Lwowie wniosku przez profesora Rydygiera, ten ostatni opracował statut mających wejść w życie corocznych zjazdów chirurgów. Zjazdy odbywać się mają w Krakowie i trwać dwa dni; uczestnikiem może zostać każdy lekarz po opłaceniu rocznej składki w kwocie 10 złr. Gości ma prawo wprowadzać każdy uczestnik. Równocześnie ze zjazdami odbywać się będzie wystawa narzędzi i opatrunków chirurgicznych. Jako termin pierwszego zjazdu profesor Rydygier proponuje 16-ty i 17-ty października, t. j. termin otwarcia nowej kliniki chirurgicznej w Krakowie.

× **Nowy instrument.** Przebywającemu w Berlinie japończykowi, fizykowi, drowi Shohe Tanoka, udało się zbudować harmonium, na którem w przestrzeni jednej oktawy 39 oddzielnych tonów wydobyć można. Jak wiadomo, oktawa, obejmująca, wedle obliczeń czysto matematycznych, 52 tony, w praktyce na używanych obecnie instrumentach klawiszowych dawała ich tylko 12. Owóż w instrumencie Tanaka istnieje 20 klawiszy, resztę tonów dobywa się przez naciskanie odpowiedniego przyrządu kolanami i przez łatwo dające się uskutecznić zmiany w klawiaturze.

× **Pyszna recepta.** Synowie „niebieskiego państwa", tłumami zalegający Stany Zjednoczone, przyzwyczaili się już w znacznej części w razie choroby wzywać pomocy lekarzy miejscowych. Wielu jednak, bardzo jeszcze wielu chętnie poddaje się kuracjom, przepisywanym przez lekarzy chińczyków, z pomiędzy których dr. Cho Ping z Nowego Jorku szczególnem cieszy się powodzeniem. W ostatnich czasach dzielny eskulap wezwany został do jednego ze swoich rodaków, który w zamiarach samobójczych zatruł się poważną dozą opium. Stanąwszy u łoża chorego chiński lekarz, badał puls biedaka około dwóch godzin, następnie zaś napisał receptę, na której sporządzenie co najmniej jakieś pół dnia czasu zużyćby wypadło. Szczęściem jeden z przyjaciół umierającego wezwał lekarza miejscowego, no i ten życie choremu ocalił. Wpadła mu nadto w ręce recepta dra Cho Ping; oto co między innemi zawierała: „2 pary solonych jaszczurek, 2 samce i 2 samice; 6 skórek świerszczów polnych, 3 męskie, 3 żeńskie; 2 uncje orzechów; ½ uncji liści lotosu; ¼ uncji ogona grzechotnika; 2 uncje daktyli; ½ uncji jelenich rogów; ¼ uncji pazurów ptasich; ½ uncji starych gwoździ z trumny i t. d." Wszystko to razem zmieszane w dwóch kwartach wody gotować się miało aż do wyparowania jednej kwarty, poczem pacjent pozostałą kwartę wypić miał „duszkiem".

× **Prasa japońska** nie pozostaje w tyle za ogólnym postępem powyższego państwa we wszelakiej kulturze. Według obliczeń *Wschodnio-azjatyckiego Lloydu*, w styczniu r. b. wychodziło w Tokio nie mniej, jak 215 pism. W samem Tokio nakład pism powyższych wynosił 3,675,321, na prowincji 1,631,827, a poza granicami państwa 12,247 egzemplarzy.

× **Kobiety-księża** istnieją, jak wiadomo, jedynie w Stanach Zjednoczonych. Zdaje się jednak, iż pierwsza Ella Rinkle, pastor z Clevelandu, Ohio, uzyskała przywilej udzielania ważnych prawnie ślubów. Nad udzieleniem prawa powyższego najwyższy sąd stanu Ohio zastanawiał się długo, przyszedł jednak w końcu do przekonania, iż wedle kodeksu nic prawu temu nie stoi na przeszkodzie.

× **Policjanci siamscy** w razie przewinień podlegają karze. Jedno z pism donosi, iż niedawno temu w Bangkok widziano przed urzędem policyjnym policjanta, stojącego ze związanemi rękoma, z tablicą zawieszoną na piersiach, z następującym napisem: „Nazywam się Guddy i należę do oddziału kaprala Sinon. Przeszłej nocy skradłem jego królewskiej mości szablę i schwytany zostałem na gorącym uczynku. Dzisiaj pokutuję. Inspektor wścieka się na mnie i twierdzi, iż zasłużyłem na karę, ponieważ przestępstwo moje ze względu, iż do policji należę, jest ciężkiem. Upraszam przechodniów, aby przyjrzawszy mi się dobrze, osądzili, czy rzeczywiście mam być skarany. Ja sądzę, iż nie zgrzeszyłem znowu tak ciężko, ponieważ wszyscy tu to samo robią."

Allokucja.

W niedzielę odbył się w Watykanie tajny konsystorz, na którym Papież wygłosił allokucję, poświęconą głównie odsłonięciu pomnika Giordana Bruna.

Protestuje on ponownie przeciw temu czynowi nienawiści i stwierdza, że dlatego wezwał święte kollegjum do zgromadzenia się, aby dać wyraz uczuciu doznanej obrazy. Po zajęciu Rzymu przez Włochy, religja i Stolica apostolska doznały całego szeregu obelg. Sekty ponawiają swoje gwałtowne napaści przeciw kościołowi, ażeby go obalić, i obecnie wybrały jedno z najsolenniejszych świąt kościoła katolickiego (Zielone Świątki, *przyp. red.*), ażeby odkryć oczom narodu włoskiego pomnik walki z instytucjami katolickiemi.

Chciano uszanować buntownika przeciw kościołowi, panteistę, w namiętnościach swoich wyuzdanego materjalistę i zwołano wszystkie miasta Włoch, aby u stóp posągu jego rozniecić silniejszą jeszcze nienawiść do papiestwa. Rzym widział w owym dniu tłumy, zaopatrzone w sztandary i godła symbolizujące dążności wywrotowe, skierowane już nietylko przeciw kościołowi, ale przeciw samemu społeczeństwu. W wygłoszonych mowach napastowano bez zarumienienia się najświętsze rzeczy, apoteozowano fałszywą, z porządkiem społecznym i chrześcjańskiemi zasadami sprzeczną wolność.

Rząd jawnie przygotował i popierał te fakta. Bolesnem jest stwierdzić, że w mieście, w którem Bóg posadził swojego namiestnika, kacerstwo i błąd [illegible]ryfikowane być mogły przez wzniesienie pomn[illegible]. Obrzydzenie i głęboka boleść zamieszkały w m[illegible]scach świętości. Papież ogłasza te bolesne i ws[illegible]tne wydarzenia całemu światu katolickiemu.

Pokazuje się ztąd, że ci, którzy Papieżowi władz[illegible] świecką wydarli, chcą teraz wykorzenić wiarę ka[illegible]tolicką. Pragną oni z Rzymu zrobić stolicę bezb[illegible]żności. Rząd włoski rozdmuchuje namiętności na[illegible]sprośniejsze, których kiedyś nie zdoła powstrzymać w ich wybuchach.

Mimo sędziwego wieku, Ojciec św., krzepiony boskiemi nadziejami, będzie dalej prowadził walkę. Upomina on przedewszystkiem biskupów włoskich, aby nie leniwieli w obronie wiary i oświecali naród o czynach bezprawia i nienawiści. Upomina wreszcie rzymian, ażeby pamiętali o wielkości Rzymu w epoce rządów kościelnych i w przywiązaniu swojem do Stolicy apostolskiej wytrwali. *X.*

≅ W dniu wczorajszym o godz. 7½ wieczorem, w kościele PP. Wizytek (Opieki św. Józefa), JE. ks. biskup Ruszkiewicz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem **Tańskim**, synem Karola i Heleny z hr. Lubienieckich a panną Marją **Piaskowską**, córką Artura i Natalii z **Łempickich**.

Do ołtarza pannę młodą poprowadzili p. Tadeusz Tański i p. Antoni Piaskowski, nowożeńca zaś panny Irena Tańska i Róża Łempicka. Licznie zebrane dwie rodziny, nowym skoligacone węzłem, składały następnie życzenia nowożeńcom w gościnnym domu rodziców panny młodej przy ulicy Wareckiej. W zebraniu tem przyjmowali udział członkowie rodzin młodej pary hrabiowie Lubienieccy, Łosiowie, Rostworowscy, Platerowie, Łubieńscy oraz Łempiccy, Koźmianowie, Jundziłłowie itd.

Dołączamy i nasze „Szczęść Boże.” 2224

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Izabella z Modrzejewskich

WILCZYŃSKA,

żona dyrektora komory celnej Libawa,

po krótkiej lecz bardzo ciężkiej chorobie, umarła w Libawie dnia 1-go lipca 1889 roku, przeżywszy lat 36; o czem pozostały mąż z córką zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —2220—

† Ś. P.

TYTUS DEMBOWSKI,

WŁAŚCICIEL DÓBR,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia dzisiejszego, w majątku swym Nacpolsk pod Wyszogrodem. W ciężkim smutku pogrążona żona i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w Nacpolsku. O dniu pogrzebu podadzą pisma codzienne. --856—

† Ś. p. **Józefa z Lasockich FEDEROWICZ,**

emerytka, wdowa po podpułkowniku weteranów b. wojsk polskich, zmarła w dniu 2-im lipca 1889 roku, przeżywszy lat 82.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Barbary w dniu 4-ym lipca, o godz. **10-ej** zrana. Pochowanie zwłok na cmentarzu powązkowskim nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu. —2225—

† Duchowieństwu oraz wszystkim znajomym, którzy raczyli uczestniczyć w pogrzebie ś. p. Antoniny z Witaczków **Eigenfeldt**, składa serdeczne „Bóg zapłać” pozostała w smutku

2223— **Rodzina.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg 3-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* słyszał, że yacht Cesarski „Dierżawa” odpłynie w końcu sierpnia do Kopenhagi.

Petersburg 3-go lipca. (*T. Aj. półn.*) — Według doniesień *Grażdanina*, yacht Cesarski „Carewna” spodziewany jest z powrotem z wybrzeży finlandzkich w d. 1-ym lub 2-im lipca. Królowa grecka i księżna edymburska mają ztamtąd powrócić w dniu dzisiejszym.

Petersburg 3-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w soborze kazańskim na uroczystej liturgji i nabożeństwie, z powodu koronacji króla serbskiego Aleksandra I-go, znajdowało się w pełnym komplecie całe poselstwo serbskie. Na nabożeństwo zebrało się mnóstwo publiczności, przeważnie serbów, bułgarów i chorwatów. Nabożeństwo odprawione zostało z inicjatywy słowiańskiego towarzystwa dobroczynności, które było obecne w całkowitym swoim składzie.

Petersburg 3-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Journal de St. Pétersbourg* w imieniu Rosji składa królowi serbskiemu Aleksandrowi I-mu, z powodu uroczystego dnia koronacji, życzenia pomyślnego panowania.

Petersburg 3-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostało uzupełnienie i zmiany w ustawie Banku państwa. Bankowi dozwolonem zostaje przyjmowanie w komis weksli i terminowych dokumentów pieniężnych od osób, mających i niemających rachunków bieżących, kupno i sprzedaż na rachunek deponujących papiery państwowe i towarzystw prywatnych.

Odesa 3-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)—Sąd konsularny odbywający się w Konstantynopolu z powodu uderzenia się krzyżowca russkiego „Kostroma”, z parostatkiem austrjackim „Mars”, przyczem ten ostatni zatonął, kończy już sprawę. Komisja biegłych oświadczyła się za zupełnym brakiem winy ze strony „Kostromy”. Nadto, mając na względzie nieustanne niebezpieczeństwo, grożące statkom przy przebywaniu Bosforu, komisja postanowiła wystąpić do sułtana oraz do poselstw mocarstw w Konstantynopolu z przedstawieniem o wydanie przepisów obowiązujących, któremi kierować się mają statki podczas przeprawy przez Bosfor. Decyzja sądu w tych dniach będzie ogłoszona.

Wieden 3-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Neue freie Presse* donosi, że po nadzwyczajnym konsystorzu niedzielnym Papież przez dwie godziny naradzał się poufnie z kardynałami i oświadczył im, że na wypadek wojny nie mógłby pozostać w Rzymie. Papież uważa wojnę za nieuniknioną i zawarł już umowę z Hiszpanią co do przesiedlenia się na jej terytorjum.

Wiedeń 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sprawozdanie wydziału delegacji węgierskiej rozbiera mowę tronową i *exposé*, podnosi z uznaniem wybitniejsze ich ustępy i udziela najpełniejsze wotum zaufania polityce hr. Kalnokyego.

Budapeszt 3-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj trzema osobnemi pociągami odjechało 1,300 węgrów do Paryża.

Praga czeska 3-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj odbyły się wybory do sejmu czeskiego z kurji mniejszych posiadłości. Stosunek mandatów niemieckich do czeskich niezmieniony. Niemców wybrano 30-tu, czechów 49-ciu, w tej liczbie członków stronnictwa młodoczeskiego 29-ciu, staroczeskiego 17-tu; dwa wybory ściślejsze będą potrzebne. Młodoczesi mieli dotąd w kurji wiejskiej tylko sześć mandatów. Odnieśli przeto wielkie zwycięztwo.

Lwów 3-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Łańcucie odbywa się dzisiaj powtórny wybór posła z kurji mniejszych posiadłości, ponieważ wczoraj dano 24 głosy na cesarza; głosy te zostały unieważnione, przez co zmienił się stosunek liczebny. Członek wydziału krajowego, Bereźnicki (rusin), nie został wybrany; wybrany jeden tylko starosta, Płaziński. Włościan wybrano sześciu, a mianowicie rusini: Barabasz i Huryk, tudzież polacy: Kramarczyk (Biała), Potoczek (Nowy-Sącz), Jachym (Nisko) i Starek (Ropczyce). Rusini zyskali ogółem mandatów pięć.

Lwów 3-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Po odbytej rewizji uwięziono tutaj socjaliste Bolesława Wysłoucha.

Paryż 3-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Ajencja Havasa zaprzecza doniesieniom, jakoby rokowania pomiędzy Anglją i Francją w sprawie konwersji długu egipskiego miały być zerwane. W tych dniach Waddington będzie miał w tej sprawie wyczerpującą konferencję z lordem Salisburym.

Paryż 3-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Komisja śledcza senatu oczekuje w dniu jutrzejszym komunikatu prokuratora jeneralnego w sprawie Boulangera. Nie ulega wątpliwości, że prokurator [illegible] żąda sądu.

Paryż 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wacław Szymanowski otrzymał za obraz „Walka huculów” (znany w Warszawie, *przyp. red.*) pierwszy złoty medal na międzynarodowej wystawie tutejszej. Józef Chełmoński otrzymał medal honorowy.

Rzym 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Tajny konsystorz niedzielny uważanym jest za wypadek wielkiej wagi. Był on dniem wprzódy przez Papieża osobiście zwołany. Pius IX raz tylko zwoływał w ten sposób konsystorz. Dopuszczani są do niego tylko sami kardynałowie, którzy obowiązują się dochować bezwzględnie tajemnicy. Przypuszczają niektórzy, że konsystorz ten wywołany został złożonemi dnia 28-go z. m. w senacie włoskim przez Crispiego oświadczeniami o trudnościach pojednania z Watykanem, który wciąż jeszcze liczy na przywrócenie władzy świeckiej Papieża.

Rzym 3-go lipca. (*Tel. pr. Kurj War.*) — Od dwóch dni giełda tutejsza bardzo się chwieje wskutek uporczywych pogłosek o bliskim wyjeździe Papieża z Rzymu. Według zapewnień poważnej osobistości, Ojciec św. miał się wyrazić przed kilkoma dniami do swego otoczenia: „Zależeć będzie od okoliczności, kochani bracia, czy Namiestnik Chrystusa nie obaczy się wkrótce zmuszonym porzucić starożytną, przez Opatrzność wskazaną mu siedzibę.” Pogłoski o wyjeździe Papieża z Rzymu nigdy dotąd nie obiegały w formie tak wyraźnej i poważnej. Ogólne zaniepokojenie daje miarę tego, jak niesłychaną wagę przywiązują wszyscy do pytania, czy Papież zostanie w Rzymie, czy wyjedzie

Rzym 3-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Jeden z ministrów tutejszych powiedział: Rząd ułatwiłby wyjazd Papieżowi i dostarczył mu wszystkiego, co w takiej podróży potrzeba dla bezpieczeństwa i wygody, ale powrót do Rzymu musiałby poprzedzić zawarcie kontraktu, uznającego prawa królestwa.

Rzym 3-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Ojciec św. na ostatnim tajnym konsystorzu zalecić miał kardynała Lavigerie na swojego zastępcę.

Belgrad 3-go lipca. (*T[illegible]. pr. Kur. W.*) — Ristícz wystosował pismo do króla Aleksandra, w którem powiada: Rejencja jest rządem pokoju w kościele, państwie i gminie, zarówno w domu, jak w stosunkach ze sąsiadami. Trzymając się drogi ściśle legalnej, rząd ma nadzieję podołania trudnościom.

Belgrad 3-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj odbyło się namaszczenie króla Aleksandra w klasztorze Ziczy. Podczas obrzędu przedstawiciel russki, Persiani, stał po prawicy króla, rejenci po lewej. Wszystko klęczało. Z armat dano 101 wystrzałów. Król wchodził do świątyni siódmemi, świeżo wybitemi drzwiami, jako siódmy namaszczeniec. Wyznanie wiary złożył głośno i dobitnie. Wszyscy posłowie imieniem swoich dworów nadesłali gratulacje.

Kair 3-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— Biuro Reutera telegrafuje z Wadyhalfy, że naczelnik derwiszów sudańskich, Wad-el-Njumi, na czele 1,200 ludzi i sześciu dział wyruszył z Mataki na północ. Fort egipski, Fudli, oczekiwał maszerujących po drugiej stronie Nilu derwiszów. Pułkownik Wodehouse wyruszył naprzeciw nieprzyjaciela.

Berlin 3-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*) —

Ruble w gotówce 208 75 (wczoraj 208.50)

Ruble na dostawę 208 50 (wczoraj 207.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go lipca.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 48.20, 48.15, 48.05 i 48, przeważnie jednak po $48.12\frac{1}{2}$ i 48.10, żądając 48.25. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.90, 47.80 i 47.75. W zaofiarowaniu bez pokupu **Londyn** krótki po 9.82. **Paryż** krótki ofiarowano po 39.15, brano zaś po 39 i $39.02\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki kupowano po 82.50, przy żądaniu po 82.85.

W papierach obroty średnie, przy tendendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 88.30 i 88 według wielkości odcinków, a otrzymano 87.90 i 88 za kilkanaście tysięcy w dużych sztukach. Wschodnie pożyczki po 99.40 w zaofiarowaniu bez względu na emisję. Sprzedano kilka pożyczek premjowych II em. po 245. Nabyto drobnostkę biletów Banku państwa V em. po $98.37\frac{1}{2}$. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.25. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.50 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.20 i 98.25, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96.80, $96.82\frac{1}{2}$ i 96.85. W żądaniu listy zastawne m. Warszawy po 98.75, 96.30, 95.85, 95.40 i 95.30, według serji; zabrano kilka tysięcy III ser. po 95.35 i 95.45, kilkanaście tysięcy IV ser. po 95.10 i 95.15, oraz kilka tysięcy V ser. po 95.10. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93 i 92.50, według serji, a osiągnięto za kilka tysięcy I ser. 94.75

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione, wyczekujące. *W. O.*

Dolina Szwajcarska.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Codziennie wielkie przedstawienie z urozmaiconym programem; szczegóły w afiszach.

W tych dniach występ nowozaangażowanych artystek.

W niedzielę o godz. 4 po poł. przedstawienie dla dzieci. 844r

— Dr ***J. Klauzińska*** wyjechała do Druskienik. 2217

2197 ***Dr. J. Diehl*** przeprowadził się na ulicę ***Nowy-Świat Nr 41*** (dom W-go Lewentala).

Skład Hurtowy Dystylarni „JEZIORKO"

zostaje przeniesiony z d. 8-ym lipca r. b. ***na*** ulicę ***Trębacką nr. 3,*** w podwórzu. 818.

— ***Warszawski Oddział cesarskiego towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnych polowań,*** urządza we czwartek d. 4-go b. m. na polu Mokotowskiem strzelanie do gołębi ***(tir au pigeons)*** na które zaprasza pp. myśliwych i amatorów strzelania. Początek strzelania został naznaczony na godzinę 2 i pół po poł. 845

580 W ***Zakładzie Leczniczym*** hydropatyczno-pneumatycznym doktorów Dobrzyckiego i Fritschego (Oboźna Nr 5), wykonywa się leczenie cierpień rdzenia pacierzowego i niemoc, sposobem ***Moczutkowskiego - Charcota*** (extensja bierna czyli zawieszanie), codziennie do godziny 12.

Filja Tattersallu warszawskiego W CIECHOCINKU

otwartą zostaje z d. 1 Lipca r. b.

806 Willa W-go Kossakowskiego, obok Apteki.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Hilary.*—We czwartek oczekiwać będę. Może nie odmówisz mi pani.—*158.* 2228

OD REDAKCJI

Kalendarza Handlowego.

Rozpocząwszy druk **„Kalendarza Handlowego"** na r. 1890, prosimy pp. **kupców, fabrykantów, adwokatów, lekarzy** i t. p., którzy zmienili adresy w ciągu r. b., lub których adresy były w ostatnim Kalendarzu niedokładne, o nadsyłanie **do administracji „Gazety Handlowej" (Mazowiecka № 8),** odpowiednich zmian i sprostowań.—Adresy **jednowierszowe:** kupców 1-ej i 2-ej gildji, adwokatów i lekarzy, przyjmują się **bezpłatnie,** wszelkich innych osób po **kop. 50.**

Dodatki do adresów, jak wyszczególnienie różnych towarów, jakiemi kupiec handluje i inne uwagi, zastępujące ogłoszenia—przyjmują się **po 50 kop. od wiersza petitowego.** 1290r

W 17-m wydaniu!

Nowa Metoda Elkany,

oddawna uznana za najlepszą i najpraktyczniejszą do nauczenia się łatwym sposobem zasad języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach, a skład główny w księgarni T. Popławskiego dawniej J. Błaszkowskiego, Krakowskie-Przedmieście obok Uniwersytetu.—Cena kop. 53, w oprawie kop. 60. 841

WYSZŁO Z DRUKU DZIEŁO

Mathiasa Bersohna

p. t.

MARCIN TEOFIL POLAK,

Malarz polski z pierwszej połowy XVII-go stulecia.

Wydanie in 4-o na pięknym papierze, ozdobione 4-ma rycinami.

Cena rs. 3 kop. 20.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1266r

Tamże do nabycia poprzednie prace tegoż autora:

1. **Kilka słów o dziele:** „Modły starożytne Izraelitów" z Komentarzem „Morek Derh," przez D. Neufelda. 50 kop.
2. **O rytownikach Gdańskich,** podręcznik dla zbierających sztychy polskie. 1 rs.
3. **O Wicie Stwoszu** i jego rzeźbie: „Pozdrowienie Anielskie." Przyczynek do historji sztuki średniowiecznej. 1 rs.
4. **Tobiasz Kohn,**—lekarz polski w XVII wieku. 75 kop.
5. **Vega J.**—Tryumfy orła i zaćmienie księżyca. Przełożył z oryginału J. A. Święcicki. Wydał M. Bersohn w 200 letnią rocznicę odsieczy Wiednia przez króla Polskiego Jana III-go. 3 rs.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NAUKA

Buchhalterji podwójnej teoretycznie i praktycznie wyłożonej

z zastosowaniem do potrzeb handlowych i fabrycznych

przez 1204r

Jana Danilewicza.

Działy: Teoretyczny i Praktyczny.

Ceny 2 rs. z przesyłką 2 rs. 30 kop.

SKŁAD GŁÓWNY

w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Skład towarów krótkich i galanteryjnych

M. MORGENSTERNA,

przeniesiony został do domu W. Springera, **Gęsia № 6.** 850

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

POCZĄWSZY

od dnia 21 czerwca r. b. sprzedaje **LETNIE** garnitury marynarkowe, znane z dobrego kroju, po znacznie zniżonej cenie Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 839

Korzystne dla PP. Właścicieli domów i budujących.

Sprzedaję tanio z rozbiórki domu przy ulicy Miodowej № 7: cegłę starą w dobrym stanie, belki modrzewiowe, krokwie, drzwi, okna, piece i kuchnie kaflowe, deski, schody dębowe i kamienne, blachę cynkową i żelazną, oranżerję, szyny i t. p.—Porozumieć się można na miejscu lub w sklepie R. Kszanowskiego, Senatorska № 29. 873

Prywatna Szkoła

III-klasowa,

z 6-cio-letnim kursem w Zgierzu.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapis do szkoły mojej, odbywać się będzie codziennie od 20 Lipca (1 Sierpnia) b. r. Do szkoły wstępować mogą chłopcy od lat 7.

Przy szkole istnieje **pensjonat.**

Przełożony Szkoły **Albin Kowalczewski,**

869 kand. nauk matem. Odes. Uniw.



Najtrwalsze **POSADZKI Z TERRAKOTY** (Mettlach) we wszystkich kolorach i deseniach, do **KOŚCIOŁÓW,** sklepów, kuchen, korytarzy, kąpieli, balkonów i t. d. **PIECE** zagraniczne porcelanowe i majolikowe z wyborem urządzeniem wewnętrznem, na które wyłączne prawo na Królestwo Polskie przezemnie nabyte zostało.—**KUCHNIE** angielskie i **WANNY** kąpielowe. — **OZDOBNE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW.**

1099R **Maxymilian Cohn.**

Warszawa, **Orla 11.** Telefonu № 595.



FABRYKA OCTU ZBOŻOWEGO

w Warszawie, Przedokopowa N. 36,

wypuściła do handlu i poleca ocet zbożowy gwarantowany czysty, odznaczający się bardzo przyjemnym czystym smakiem i zapachem winnym, nie zawierający absolutnie żadnych przymieszek szkodliwych dla zdrowia.

Sprzedaż wyłączna u W-go E. Bernsteina, w Warszawie Leszno Nr 4.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że zapewniwszy sobie prawo wyłącznej sprzedaży produktów wyż wymienionej fabryki, dostarczam **ocet zbożowy, gwarantowany czysty** na oksefty, półoksefty, ćwierć-oksefty i butelki. Ocet ten wyrabiany jest w dwóch gatunkach to jest: mocny Nr 4 i bardzo mocny Nr 8 i ekspedjowany jest wprost z fabryki w beczkach jej marką fabryczną opatrzonych. Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

E. BERNSTEIN.

w Warszawie, Leszno № 4, Telefonu № 175. 870

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 effektów pogrzebowych dla cmentarzy rzymsko-katolickich w Warszawie, od summy rs. 4,999 kop. 43.

Warunki licytacyjne, próby i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1276r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890, dla Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1) z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 936 par, od rs. 5 kop. 60 za parę;

2) z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, większej miary 195 par i mniejszej miary 240 par, od rs. 3 kop. 60 za parę;

3) pasów skórzanych dla kominiarzy 10 sztuk, od rs. 1 kop. 80 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1286r

Dnia 8 lipca otwieram

MLECZARNIĘ

w dotychczasowem pomieszczeniu na **Kanonji № 8,** a mając gospodarstwo wiejskie blisko Warszawy. Krowy żywione będą roślinami, bez słodzin. Za dobroć mleka ręczę. Polecam się domom, które dotąd mleko z tej mleczarni brały, jak i tym, do których wiadomości ogłoszenie niniejsze dojdzie.

872 **ŻUKOWSKA.**

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Sądzie Okręgowym Warszawskim Wydziale 4-m, odbędzie się **sprzedaż w drodze działów**

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie, **przy ulicy Aleksandrji** pod № 2771—15 położonej, do spadku po Janie i Anieli małżonków Schancenbach należącej.—Licytacja zacznie się od summy rs. 21,201 kop. 54.—Bliższą wiadomość powziąść można u Komisarza Sądowego Aleksandta Gawryłow, przy ulicy Świętojerskiej pod № 18 i Józefa Schancenbach współsukcessora na miejscu przy ulicy Aleksandrji pod № 15 zamieszkałych. 750

Magazyn Drzewa

Rękodzieln. warszawskich,

przy ulicy Jerozolimskiej № 16, wprost młyna parowego,

zaopatrzony w znaczny zapas krokiew, belek, murłat oraz bali i desek suchych wszelkiego rodzaju i różnej grubości, jakoteż różnych dikt, w obwody, dzwona, sprychy, blechłaty, łaty i t. p., zarazem poleca wyborowe bale i deski dębowe i brzozowe. Ceny możliwie niskie. 871



Są do sprzedania Konie cugowy i wierzchowy.

— Wiadomość **w Mokotowie** u Porucznika Lejb-Gwardji Wołyńskiego Pułku **Kowalewskiego.** 1293B

Dwa weksle

jeden na rs. **300**, drugi na **100** rs., wystawione na zlecenie F. Biedermann, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić do mieszkania F. Biedermana przy ulicy Leszno № 44 **za wynagrodzeniem.** Odpowiednie kroki celem unieważnienia tych weksli poczynione zostały. 1292R

OJCÓW.

Administracja Zamku Ojcowskiego, posiada do **wynajęcia mieszkania** w domkach z kuchniami, składającemi się z 2-ch, 3-ch i 4-ch pokojów.—Wiadomość p. A. R. Krumpel w Ojcowie p. Skałę. 867

MEBLE.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne meble, Ujazdowska 29, m. 3. Oglądać można od 2-ej do 5-ej po południu. 1251R

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia

Skład Apteczny

w mieście powiatowem, bardzo dobrze procentujący. Adres w kantorze niniejszego pisma. 836

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 3 do 22 Lipca 1889 r.

Trzymając się zasady wyprzedać pozostały letni towar. 1229R

Dla odróżnienia teraźniejszych cen od dotychczasowych, pierwsze będą napisane na białych etykietach przyszytych do ubrania.

Paletoty letnie	dotychczas od 13 rs.,	teraz od 11 rs.
Meksykanki	" " 16 "	" " 13 "
Garnitury kortowe	" " 17 "	" " 14 "
Spodnie	" " 4½ "	" " 3½ "
Palet. dziecinne i Garnit.	" " 5 "	" " 4 "
Garnitury płócienne	dotychczas od 7½ rs.,	teraz od 6 rs.
Kurtki letnie i alpagowe	" " 5 "	" " 4 "
Meksykanki płócienne	" " 8 "	" " 6 "
Kurtki Austrjackie	" " 7½ "	" " 6 "
Garnitury à la Beduin	" " 14 "	" " 12 "
Garnitury alpagowe	" " 11 "	" " 9 "

Nauka i wychowanie.

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: Walerji Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1833r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Francuzka świeżo przybyła, z szyciem, zaraz do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1832r

Gimnazistka patentowana przygotowuje przez wakacje do egzaminów. Kurjer Warszawski „Patent". 14675

Niemieckiego udzielam i konwersacji. Mokotowska 56, mieszk. 1. 14780

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka w średnim wieku, niemieckim i muzyką do umieszczenia. 14898

Potrzebny na wieś uczeń szkoły handlowej, lub student uniwersytetu, posiadający francuzki i niemiecki. Tamka 23—4. 14838

Potrzebny zaraz student filolog. Oferty: Kurjer pod lit. „W. Z." 14835

Potrzebny na wieś uczeń gimnazjum. Wiadomość: Powązki, u dozorcy kolei obwodowej. 14911

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Wilcza № 6, m. 8. 14232

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem i gruntowną znajomością przedmiotów, poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty: Bracka 20, Studentowi W. (zostawić u stróża). 14743

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj w Otwocku. Informacje: Erywańska 9, lub Otwock, willa Strażaka. 14547

Student matematyk poszukuje lekcyj. Ul. Dzielna 33, 14. 14845

Student russki poszukuje lekcyj w mieście lub na wyjazd. Żurawia 29, m. 13. 14846

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor poszukuje korepetycyj na wyjazd do Odessy, albo na wieś. Ul. Chmielna 29—11. 14862

Uczeń szkół realnych, ukończywszy 7 klas, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd. Zgoda № 3, mieszkania 13, od godziny 3-ej do 6-ej. 14903

Za pół ceny dla niezamożnych nauka rzemiosł podczas wakacji. Szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10. 12860

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 13385

Administrator majątków z kaucją do 10,000 rs., poszukuje posady. Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. B. C. D. 1730r

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 14886

Były oficer, polak, lat 30, człowiek wykształcony, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Języki polski, russki posiada wszechstronnie. Może złożyć poręczenie, kaucję. Gotów jest parę miesięcy pracować bezpłatnie lub za wyrobienie posady zapłacić kilkaset rubli. Przyjąłby chętnie obowiązki w redakcji, biurze, kantorze, wreszcie gdziekolwiek. Oferty uprasza składać w Kurjerze dla „Z. Rębskiego". 14870

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczennice potrzebne. Szmidel, Długa № 9. 14231

Dam od 50 do 200 rs. za wyszukanie posady w Warszawie lub rządcy majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Oferta". 1834r

Energiczny człowiek z kaucją rs. 1,500 poszukuje zarządu domem. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Antoni". 14842

Izraelitka z patentem gimnazjalnym, szyciem, życzy zaopiekować się dziećmi. Warunki przystępne, miasto lub wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod „U". 14908

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wyjedzie na wieś na czas wakacji. Oferty kantor Kurjera lit. D. 14613

Kucharz z prowincji poszukuje miejsca w prywatnym domu w Warszawie albo na prowincji. Sienna 91, m. 30. 1803r

Młody człowiek, obznajmiony z interesem handlowym, również służył w biurach rządowych i był oficjalistą w dobrach, poszukuje jakiegobądź zajęcia, chociażby za małe wynagrodzenie i na wyjazd. Łaskawe oferty pod lit. K. D. № 9 proszę składać w kantorze Kurjera. 14880

Na wyjazd do Ciechocinka potrzebne są panny uzdolnione do sukien. Wiadomość: Krucza № 35, m. 1. 14868

Osoba w średnim wieku, z prowincji, mówiąca po polsku i po niemiecku, poszukuje miejsca do zarządu domu, towarzystwa słabej osoby lub do dwojga małych dzieci od 1-go sierpnia r. b. O adresy uprasza pod lit. A. N. 30. 14830

Potrzebny czeladnik ślusarski, Krucza 26, do mechanika Zdziarskiego. 14834

Potrzebna panna do krawiecczyzny zaraz, róg Złotej i Wielkiej № 18, sklep produktów wiejskich. 14848

Potrzebna panienka podręczna i do nauki krawiecczyzny. Zgoda № 11, m. 8. 14853

Potrzebne panny do staników, spódnic, fastrygowania i maszynistka. Zielna 27, pracownia Józefiny. 14867

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do staników. Złota 41, m. 4. 14869

Potrzebne są zdolne szwaczki, dziewczęta do wykończania gorsetów, inteligentna sklepowa. Robotę wydaje na miasto, fabryka gorsetów, Niecała 6. 1837r

Potrzebna zaraz staniczarka. Senatorska № 4, mieszk. 17. 14900

Potrzebne są panny do krawiecczyzny zaraz. Ulica Królewska № 29, m. 34. 14912

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Trębacka 1, m. 6. 14910

Potrzebne są maszynistki oraz panny do dziurek. Stare Miasto № 1, m. 7. 14901

Panny podręczne, staniczarki i uczennice do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20. 14889

Przemysłowiec poszukuje wspólnika uczciwego z branży kupieckiej, z kapitałem od 3,000—4,000 rs. Oferty pod lit. A. A. Kurjer Warszawski. 14885

Potrzebne są zdolne szwaczki do obszywania kapeluszy filcowych męskich, szczególnie wydoskonalone w szyciu podszewek. B. Gradus, Świętojerska 34. 14882

Potrzebny chłopiec do nauki, także 14-letnie panienki. Świętojerska 24, fabryka złota malarskiego. 14872

Panny zdatne do staników i dziewczynki do nauki potrzebne są do pracowni Dinte, Nowy-Świat № 56. 14873

Panna znająca gruntownie krawiecczyznę, potrzebna do obowiązku na wieś. Hotel Angielski № 25, do soboty między godz. 8 a 9-tą zrana. 14876

Potrzebna panna, francuzka, znająca gospodarstwo, do małych dzieci. Rosengart, Nalewki 18. 14725

Potrzebna zdolna panna do strojów na wyjazd od 1-go sierpnia, teraz do umowy w magazynie mód, Nowy-Świat 70. 14704

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych. Pawia 33, m. 10. 14805

Panny zdolne i podręczne do sukien i kapeluszy potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście № 1, magazyn żałobny. 1820r

Potrzebne zaraz panny do szycia rękawiczek na małej maszynce. Oferty zostawiać w Kurjerze pod C. S. 14706

Poszukuje się specjalisty do wyrobu masła ulepszonym systemem w znacznej ilości. Zgłaszać się proszę listownie do właścicielki dóbr Rakowiec p. Pniewo dr. żel. W. B. 13516

Potrzebna starsza panna do sukien, oraz wyprzedaż strojów po nizkiej cenie. Szpitalna № 3. 14701

Paryżanka poszukuje konwersacji. Oferty składać w Kurjerze pod A. L. 14608

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne. Długa 6, m. 7. 14795

Szwajcarka szuka miejsca zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. 14861

Uczeń potrzebny do składu wódek K. Sznajder, róg Długiej i Bielańskiej. 14918

Uczeń potrzebny do składu porcelany. Marszałkowska 105. 14854

Zdolna panna do sprzedaży potrzebna do fabryki gorsetów „Marie", Niecała № 1. 14780

Zaraz potrzebne są panny uzdolnione do robót włóczkowych ręcznych. Chłodna № 58, mieszkania 25. 1805

Kupno i sprzedaż.

Bicykl mało używany do sprzedania; zobaczyć można w cukierni, ulica Nowy-Świat № 4. 1380r

Cytra koncertowa 55, sthalviola 10 rs. Nowolipki 10, mieszkania 13. 14744

Do sprzedania dwa lustra, tremo i obraz olejny. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, u p. Gajewskiego, między godz. 4 a 6-tą po południu. 14727

Do sprzedania szafa do bielizny, 2 łóżka, 2 szafki noane, umywalnia z blachą, toaleta, materace druciane i włosiane, wszystko zupełnie nowe, nieużywane. W magazynie mebli Rabonga, Nowy-Świat № 39. 14806

Dwa tuziny czarnych barb i fanszoników, prawdziwych Chantilly, oraz tuzin barb białych Matines, po bajecznie niskiej cenie pojedyńczo do nabycia. Tamże dwa eleganckie kapelusze żałobne. Zielna 15, mieszkania 3, od 11 do 5-ej. 14905

Do sprzedania prysznic pokojowy w dobrym stanie. Królewska 31, m. 8. 14859

Do sprzedania garnitur mebli i fortepian. Królewska 31, m. 8. 14860

Do sprzedania różne meble bardzo tanio. Wiadomość: Krucza 14, mieszk. 5. 1795r

Do sprzedania faeton w świeżym stanie dorożka pojedynka nowa z uprzężą. Żurawia 28. 14639

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Aleja Jerozolimska 25, Strzelecki. 14033

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Garnitur, szafy, toaleta, umywalka, kredens, stół, krzesła, lustra. Sienna 1. 14896

Gazometr na 4 płomienie i lampy najprostszej konstrukcji tanio do sprzedania. Kosiński, Marszałkowska 78. 14851

Garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, biurko. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 14817

Hawelok i palto letnie tanio do sprzedania Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5, prawa oficyna. 14825

Jest do sprzedania mleko kozie. Ulica Wilcza 79, mieszk. 9. 14879

Koń kary wierzchowy tanio do sprzedania. Piękna 49. 14841

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w pierwszym szynku za rogatką mokotowską. 14839

Kredens, szeslong, stół i 2 krzesła do sprzedania. Karmelicka 6, m. 7. 1811

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej, w Warszawie. 12935

Ktoby miał do zbycia omnibusik kryty do rozwożenia towarów, na jednego konia, raczy dać znać do składu tabacznego J. Rosenbluma. Senatorska № 42. 1836r

Kredensy, stoły dębowe, łóżka orzechowe, garnitur czarny, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 14899

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bechtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14453

Meble wytworne, portjery, kandelabry, story, słupy marmurowe, lustra są do nabycia. Wiadomość: Miodowa 18, w składzie nasion Wasilewskiego. 14477

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie parter. 14679

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 14904

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 14913

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 14906

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 13782

Pianino piękne, nowe, pierwszorzędnej fabryki, do zbycia. Wiadomość: Włodzimierska 9, u szwajcara Michała. 14594

Poszukuje się fortepianu z renomowanej fabryki, w bardzo dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. H. 14820

Pianino czarne, mało używane, do sprzedania. Chłodna № 8, mieszkania 23, od godz. 10 do 3-ej. 14907

Pianino nowe do sprzedania. Leszno 50, mieszk. 18. 14895

Para łóżek jesionowych, żelazne składane, garderoba damska i męska używana, szynele dla ochotników wojskowych etc. Ul. Krucza 35—2, od 12 do 6-ej. 14849

Szaraban używany, koń z uprzężą za 250 rs. do sprzedania. Ulica Nowowielka 11 (stróż). 14855

Sprzedam tanio łóżko, materac sprężynowy, krzesła, szafę. Wielka 54, m. 14. 14829

Szafy sklepowe oraz towary galanteryjne są do sprzedania. Bracka № 8. 14874

Wyprzedaż w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Świat 69. 1742r

Wyżeł dobrze ułożony jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Lipowa № 16, mieszkania 15. 14866

Wyżlica ponterka i takiż wyżeł do sprzedania. Szkolna 7, m. 16. 14698

W piątek 23 czerwca (5 lipca) o 10-ej zrana, w koszarach żandarmskiego dywizjonu przy ulicy Krochmalnej № 32, będą sprzedane przez publiczną licytację meble, ubranie, sprzęty i inne rzeczy, pozostałe po zmarłym podpułkowniku Iwaszkinie. 14581

Żyrandole i lampy gazowe są do sprzedania. Rymarska 18, mieszkania 1. 1797r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kanapa, stół, sześć krzeseł, tanio. Krucza 48, mieszkania 17. 14890

Z przyczyny wyjazdu sprzedaję garniturek mebli, toaletę, łóżka i sprzęty domowe. Nowy-Świat 35, mieszk. 14. 14437

Interesa handl. i majątk.

Długoletnia dzierżawa folwarku włók 15, w bliskości kolei, w dobrej ziemi, do odstąpienia zaraz lub od Nowego roku. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Paryskim. 14871

Do sprzedania magazyn obuwia z urządzeniem. Podwale № 32. 14843

Do sprzedania zaraz na Nowej Pradze nieruchomość przy głównej ulicy, o dwóch frontach. Wiadomość: Nowolipie 28, mieszk. 11, od 3 do 5-ej. 14836

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, komorne tanie. Krucza № 26. 14883

Dobra ziemskie Sadkowice, w Rawskiem, są do sprzedania w każdej chwili na bardzo dogodnych warunkach, przestrzeń 39 włók w kulturze, zabudowania murowane pod blachą. Bliższa wiadomość na miejscu lub listownie przez Nowe Miasto nad Pilicą, administracja dóbr w Sadkowicach. 14487

Fabryka pończosznicza, dobrze procentująca, do sprzedania. Nowogrodzka № 1. 14339

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 14345

Korzystny interes. Opatrzony herbem państwa skład nafty i lamp firma braci Nobel, cieszący się zaufaniem i poważną klijentelą, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Bracka № 16. 14832

Magle w dobrym stanie do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Długa № 43. 14857

Majątek włók 21, od stacji kolei 4 wiorsty, bez służebności, z lasem, budynki murowane, dużym ogrodem, dobrze zagospodarowany, do sprzedania lub zamiany na dom. Oferty składać proszę w Kurjerze Warszawskim pod W. S. 103. 14858

Magle do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat № 28. 14666

Od 1-go października potrzeba piekarni lub pomieszczenia na takową. Wiadomość: kantor Kurjera, S. W. 28. 14598

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6 ej. 14344

Poszukuję dzierżawy apteki w Królestwie lub Cesarstwie, z obrotem 3—4000 rs. Warunki nadsyłać pod adres: przez Aleksandrowo, Toruń w Gollubiu (post.-rest.) pod K. Z. 14713

Poszukuję dzierżawy dwóch lub trzech włók. Oferty do stróża, Bracka № 10. 14909

Potrzeba zaraz około 5,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Nowolipie 28, mieszkania 11, od 3 do 5-ej. 14837

Rubli 2,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Pańska № 77, mieszk. 13. 14827

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Złota № 33. 14472

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Królewska № 31. 14460

Sklep spożywczy, połączony z dystrybucją, pod № 29-ym przy ulicy Chmielnej jest do sprzedania, targu dziennego od 25 do 35 rs., z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Do kupna potrzeba rs. 900. 14902

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Hoża № 5. 14893

Sklbp wiktuałów do sprzedania z powodu interesów familijnych. Piwna 39. 14887

Sklep spożywczy z dystrybucją, egzystujący od lat 27-iu, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Krucza № 22. 14767

Sklep z oknem i pokój na skład mąki przy ulicy Twardej № 12, w najlepszym punkcie, jest do odstąpienia każdego czasu na najlepszych warunkach oraz meble do sprzedania z powodu wyjazdu. 14865

Sprzedaż piwa oddaje się za kaucją 150 rs. w restauracji, Miodowa 12. 14863

Sklep dystrybucyjny do odstąpienia przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość: Królewska 33, w kawiarni. 14844

Skład węgli detaliczny, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania, oraz urządzenie sklepu mydlarskiego tanio. Leszno № 80, m. 3. 14475

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska 109, w księgarni. 14468

W dobrym punkcie jest piekarnia z całem urządzeniem, z 2-ma piecami, mieszkaniem złożonem z 3-ch pokojów i kuchni, z gospodami, do odstąpienia od 1-go lipca 1889-go r. Wiadomość w fabryce powozów, Erywańska № 3. 14586

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 80. Wiadomość: Chłodna № 53, u stróża. 14878

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo tanie mieszkania ze zlewami, wodociągami, balkonami. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Prosta 11 i 13, wprost ogrodu Ulricha, piąty dom od Twardej. 14295

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 320 rocznie, na 1-m piętrze. Ulica Leszno № 88. 14881

Do wynajęcia od 8 lipca 3 pokoje, kuchnia z przedpokojem, spiżarnią, wodą i zlewem, na 3-m piętrze, za rs. 250 rocznie. Ul. Śliska № 6/8, drugi dom od Wielkiej. 14877

Do wynajęcia zaraz: sklep, pokój i kuchnia. Piękna 49. 14840

Do wynajęcia 5, 3 pokoje dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 14917

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: po 5, 3, 2, 1 pokojów, przy ulicy Wspólnej № 19. 1604r

Dwa lub 3 pokoje umeblowane, tanio do odnajęcia. Marszałkowska 129, m. 14. 14643

Do wynajęcia zaraz piękne, sucho lokale: 2, 3 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, łazienka etc. Wiadomość: Żurawia 28, u właściciela domu. 1825r

Dwa pokoje na parterze, umeblowane, z fortepianem, kuchnią i ogrodem, za rs. 25 miesięcznie, do odnajęcia zaraz na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość: Złota 31, mieszkania 13. 14852

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, balkon, przedpokój, pażaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1807r

Do wynajęcia od 1 lipca lokal składający z 9-u pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, na pierwszem piętrze, z łazienką, wodociągiem, gazem, waterklozetem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w kantorze Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 1402r

Letnie mieszkanie w Mieni, w otoczeniu lasów sosnowych, dr. Terespolska, w blizkości przystanku Cegłów, z wszelkiemi dogodnościami, na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość na miejscu, u dzierżawcy Dramińskiego. 14649

Letnie mieszkanie w Młocinach, dwa pokoje i kuchnia. Las i kąpiel. Cena tania. Wiadomość: Mazowiecka 8, m. 7. 14768

Od 8-go października 3 pokoje z wygodami, 3-e piętro, tylko dla ludzi lubiących spokój. Hoża 34. 14607

Pokój dla kawalera, widny, suchy, i ciepły, przy porządnem małżeństwie bezdzietnem, może być z pościelą i skromnemi meblami lub bez—zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Stare-Miasto № 32, drugie piętro, od frontu, mieszkania № 6. 1829r

Pokój z wszelkiemi wygodami, dla stałych lub przyjezdnych, bardzo tanio do wynajęcia. Złota 34, m. 26. 14894

Pokój lub pomieszczenie, dla kobiety przyzwoitej, Elektoralna. Wiadomość: Nowolipie 28. Szkoła rzemiosł. 1835r

Pokój zaraz, może być z całodziennem życiem. Wielka 54, m. 13. 14828

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 14490

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Szukam mieszkania złożonego z 4 ch pokojów, przedpokoju i kuchni, w stronie placu Teatralnego, Bielańskiej, Marszałkowskiej od strony ogrodu, Zielnej i t. p. Oferty proszę składać do Kurjera pod literami S. B. i podać w nich cenę. 14745

W Otwocku pokój z werendą, na dole, do wynajęcia dla kobiety. Wiadomość: Trębacka 4, mieszk. 27. 14850

Ważne! Obszerny lokal fabryczny, oraz mieszkanie do wynajęcia. Ul. Przyokopowa 11. 14105

Zaraz do odnajęcia 2 pokoje z przedpokojem, razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez. Hortensja № 7, m. 28, od 9—11 rano i od 5—7 wieczorem. 14833

Zaraz do wynajęcia 1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, może być z meblami lub bez. Chłodna № 32, m. 17. 14875

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez, na dwa miesiące. Piękna 46, mieszkania 2. 14847

1 pokój elegancko umeblowany, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Szpitalna № 1, mieszkania 2. 14892

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od lipca, z ogródkiem. Łucka № 6. 14884

2 letnie mieszkania w Babicach: pierwsze 8 wiorst za rogatką Wolską, dom 8 pokojów, ogród, kąpiel, las, lodownia. Drugie 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom przy lesie, 5 pokojów, stajnia, lodownia, pastwisko. Waliców 15. Kantor fabryki makaronów. 14764

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, front 1-go piętra, 220 rs. Ulica Źródłowa 8, o kilkadziesiąt kroków od Krakowskiego-Przedmieścia. 14891

3 pokoje w oficynie, na 3-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, piwnicą, spiżarką, za rubli 190 rocznie, są do wynajęcia od 8 lipca r. b. w domu № 39 przy ulicy Złotej. 13720

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, balkonem, widokiem na skwer, z wodociągiem i zlewem, oraz 1 pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca 1889. Wiadomość: Nowolipie № 17, u właściciela domu. 14686

4 pokoje z wodociągiem i warsztat z 4 pokojów. Chłodna № 21. 14178

4 obszerne pokoje frontowe, parter, osobne wejście; 2 pokoje z kuchniami, od lipca Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 14422

5 pokojów z kuchnią, wodociąg, gaz do wynajęcia natychmiast. Plac Krasiński, Nowiniarska 8. 14897

5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8-go lipca. Róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej № 1. 14722

5 pokojów, przedpokój i kuchnia, pierwsze piętro, front 550; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, front. 350. Hoża 16. 14697

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia, ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1531r

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Złota № 23, parter. 14656

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo nizkie. Bednarska 21. 14332

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość, z umieszczeniem dziecka. Leszno № 24. 14826

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 14888

Bluzki trykotowe, eleganckie, doskonałym krojem; tamże pończochy. Marszałkowska 129, oficyna. 14642

Dwa kluczyki: od zatrzasku i tualety, na aksamitce zgubiono, idąc z Wodewilu Chmielną, Złotą, Sienną na Śliską. Znalazca oddając do kantoru Kur. Warsz. otrzyma nagrodę. 1828r

„Exsiccator." Kłamliwe, goło-słowne przechwały, gudronity czyli smoły,—wyjaśniono kilkunastoma artykułami,—jako ogłaszane bezsasadnie, tylko dla własnej reklamy. Ritter, Królewska 39. 1831r

Iwonicz. Poszukuje się towarzyszki podróży do Iwonicza, dla osoby młodej i inteligentnej. Koszta wspólne. Oferty „Iwonicz" przyjmuje Kur. Warsz. 14589

Karetki kolejowe z galerją. Nowy-Świat № 53. Telefonu 237. J. Hegner. 14636

Obiady prywatne, w blizkości uniwersytetu. Wiad.: w kiosku, przy Koperniku. 14226

Przeprowadzam większe lokale, opakowywam, ekspedjuję, gwarantując szkody. Zieliński. Krucza 49. 1775r

Pończochy do nadrabiania przyjmuje, oraz gotową robotę posiada fabryka pończoch. Żurawia 33. 14776

Pana Sokołowskiego, który służy w „Bakłanie" majątku Gołowina, uprasza się o podanie swego adresu księciu Urusow przez Starodub (gub. Czernigowska), w majątku Szkriabino. 13810

W pracowni sukien W. Ciszewskiej, Nowy-Świat № 16, przyjmują się suknie od rs. 4 i wykończa się podług najświeższych żurnali. 14401

Z powodu składanych mi adresów kucharskich interesowanych, informuję: Miodowa 12.—Snowacki. 14864

Zgubiono zegarek złoty, damski z literą M. D. przechodząc ogrodem i Marszałkowską. Łaskawy znalazca oddać zechce za sowitą nagrodą do p. Dukiet, Elektoralna № 28. 14785

29 czerwca zgubiono na Wierzbowej o 10-ej rano dawną książkę do nabożeństwa „Żyje Jezus." Uprasza się o zwrót do kantoru Kurjera za nagrodą rs. 1. 1838

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 (3 Юлія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).